# Tito mści się na... kolarzach!

Nr. 51. Rok V.

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-09 334-04 — P. 24 i 29

# SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA NIECAŁA 5 • TELEFON 73-30

WROCŁAW — KATOWICE
23 CZERWCA 1949

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 55 - TELEFON 14-06

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY: 130 zł
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 77?-?



Miecio Gracz wygrywał pojedynki główkowe nawet z Lundbergiem. Na zdjęciu wyjaśnił właśnie gorącą sytuację przy naszym polu karnym. (Foto Kleczek Bytom)



Duńczycy z zasady atakowali polskiego bramkarza. Rybicki nie wiedział jak uwolnić się od agresorów i tym razem z pomocą przyszedł mu Parpan (odwrócony, który szachuje Praesta na prawo) Foto Urszula

## Wielka rocznica

Przed ośmiu laty, o świcie 22-go czerwca hordy niemieckiego faszyzmu wtargnęły w granice Związku Radzieckiego. Data ta zostanie na zawsze w pamięci narodów jako początek wydarzeń, które zadecydowały o losach całego świata.

Druga wojna światowa, przygotowywana w ciągu wielu lat przez międzynarodową reakcję, obliczona była na niemiecką agresję na Wschód, na rozgromienie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, kraju, z którego mocy czerpały nadzieję i wolę oporu uciemiężone, wyzyskiwane, narody Europy. Anglosaska klika reakcyjna spodziewała się, iż w walce z hitlerowskimi Niemcami Związek Radziecki wyczerpie się do granic możliwości, i to umożliwi podyktowanie ZSRR niewolniczego pokoju, zniszczenia ostoi socjalizmu i demokracji, zlikwidowanie potężnych sił postępu, stanowiących natchnienie dla milionów szarych ludzi walczących o sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie.

Całkowite rozgromienie hitlerowskiego faszyzmu nie leżało bynajmniej w planach międzynarodowych wodzirejów kapitalistycznych. Chcieli oni jedynie by Niemcy przestały być groźnym konkurentem anglo-amerykańskich monopoli na światowych rynkach. W 1941 roku jawnie mówił o tym dzisiejszy prezydent USA — Harry Truman, który twierdził, iż należy dopomagać Rosji jeżeli sukcesy wojenne należeć będą do Niemców, i otoczyć opieką Hitlera gdyby szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Związku Radzieckiego. Niech wykrwawią, wyniszczą się wzajemnie — konkludował z cynizmem.

Nie spełniły się najgorętsze pragnienia anglosaskich reakcjonistów, tak jak nie spełniły się plany Hitlera zawładnienia Europą. Naród radziecki pod kierownictwem genialnego wodza proletariatu, Stalina zniszczył hitlerowską machinę wojenną, zmiażdżył niemiecki faszyzm. W tej gigantycznej walce naród radziecki dokazał cudów męstwa i bohaterstwa, jedności politycznej i patriotyzmu, demonstrując wyższość ustroju radzieckiego, ustroju społecznego i państwowego, radzieckiego systemu ekonomicznego nad ustrojem i ekonomiką kapitalizmu, wyższość przodującej radzieckiej sztuki wojennej.

Związek Radziecki walczył w tej wojnie sam. Churchill i jego klika zdradziecko hamowali utworzenie drugiego frontu. Wiadomo, że inwazja we Francji rozpoczęła się w momencie, gdy Czerwona Armia zadała hordom faszystowskim śmiertelne ciosy, gdy stało się jasnym, że Związek Radziecki jest w stanie o własnych siłach wyzwolić całą Europę.

ZSRR bohaterstwem swego żołnierza, genialnością swej strategii i siłą swego patriotyzmu i nienawiści do faszyzmu uchronił od zagłady cywilizację ludzką. Miast osłabiony, wyczerpany walką, Związek Radziecki wyszedł z tej wojny jeszcze bardziej wzmocniony, a jego znaczenie i autorytet na międzynarodowej arenie niepomiernie wzrosły. Plany międzynarodowej kliki reakcyjnej zostały ostatecznie rozbite w niwecz.

Ale międzynarodowa mafia kapitalistyczna nie wyciągnęła właściwych wniosków z tej lekcji. Widzimy, jak usiłują na nowo podjąć zbrodnicze cele, które kierowały do wywołania pozogi wojennej Hitlera. Amerykańscy monopoliści jawnie podejmują się roli spadkobierców Hitlera. Naruszyli już jedność sojuszników, podeptali porozumienia teherańskie, jałtańskie i poczdamskie, ujarzmili Europę zachodnią, pragną z ONZ stworzyć narzędzie walki ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowych, montują agresywne sojusze skierowane przeciw obozowi postępu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

Od planów do realizacji droga jest jednak daleka. Stoi na niej nieprzezwyciężalny front pokoju zgrupowany wokół Związku Radzieckiego i demokracji ludowych, przeciwstawia się tym planom materialną potęga ojczyzna socjalizmu — ZSRR.

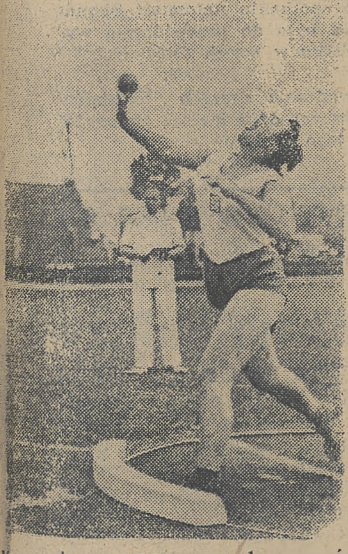
Rozgromiwszy faszyzm niemiecki, bohaterski naród radziecki udzielił poglądowej lekcji wszystkim ciemnym siłom reakcji, snującym plany nowej agresji. Każdy kto chciałby powtórzyć doświadczenia Hitlera niechybnie połamie sobie zęby na potędze mocarstwa socjalistycznego, kroczącego z wiarą w swe siły na czele całej postępowej ludzkości.



Zatopkowa pobiła w Krakowie rekord CSR w rzucie oszczepem, uzyskując odległość 42 m



STO piłek otrzymali przedstawiciele LZS-ów, ze wszystkich województw, od zarządu PZPN. Z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia naczelnej magistratury polskiego footballu. W wyrównanym szeregu ustawili się przedstawiciele Warszawy, Białegostoku, Poznania, Rzeszowa, Olsztyna, Wrocławia, Kielc, Łodzi, Szczecina, Lublina, Bydgoszczy, Gdańska, Katowic i Krakowa. Należy dodać, że Duńczycy, dowiedziawszy się o akcji PZPN, ze swej strony ofiarowali 5 piłek prosząc o obdarowanie nimi Ludowych Zespołów Sportowych. (Foto Urszula)



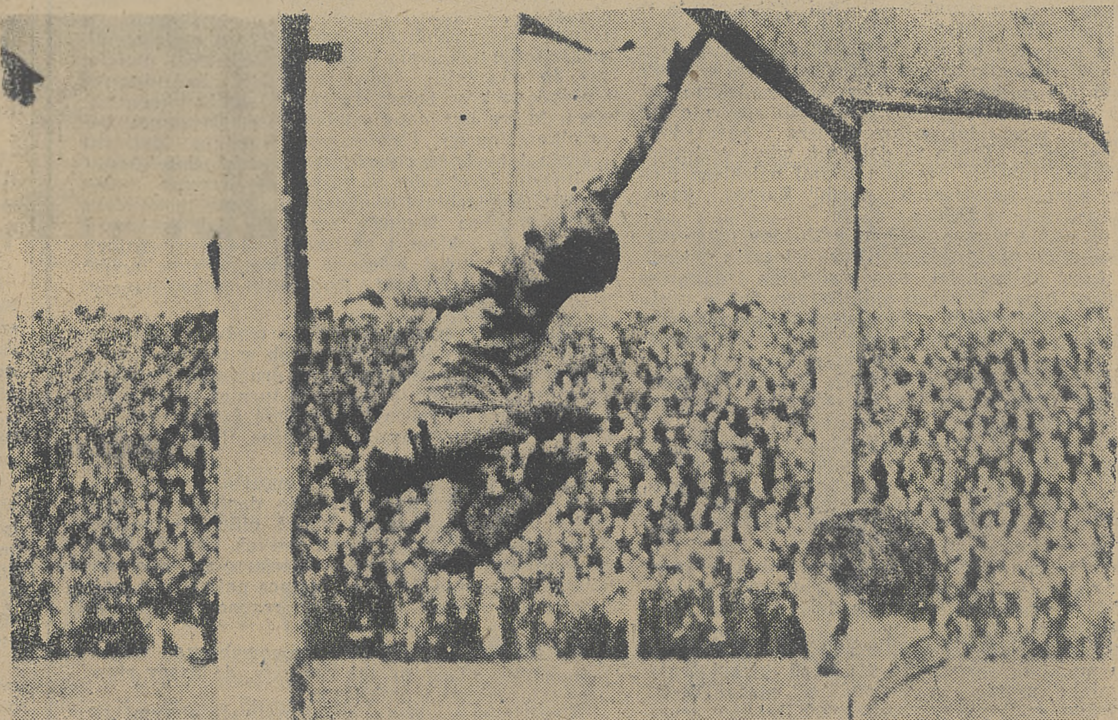
Komarkova (CSR) wygrała pewnie rzut kulą w meczu Polska — CSR mając wszystkie rzuty ponad 12 m. (Foto Link)



Orzeł czy Reszka. Parpan wylosował szczęśliwie. Polacy rozpoczęli grę z wiatrem (Foto Urszula)



Powitanie „starych znajomych" Parpan (Polska) i Lundberg (Dania)



Takie parady produkował w Warszawie Rybicki. I tym razem zdołał wybić na róg ostry strzał Frandsena Wacek Kuchar przyglądający się z boku odetchnął z ulgą. (Foto Urszula)



H. Gęsiorowski — stutysięczny zawodnik zgłoszony do PZPN otrzymuje upominek. (Foto AR)

# NA SZEROKIE TORY WSPÓŁZAWODNICTWA WSTĄPILI DZIAŁACZE ZS GÓRNIK

Wspaniałe osiągnięcia w pracy górnika polskiego wzbudzają podziw w całym świecie. Górnik bijący rekordy wydobycia, pragnie być także przodującą jednostką we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Górnicy stworzyli jedno z przodujących zrzeszeń w pionie sportu związkowego — **ZS GÓRNIK**, które w chwili obecnej skupia w swoich 50 klubach wyczynowych i 118 kołach sportowych 51.136 członków.

**WSPÓŁZAWODNICTWO - DZIAŁACZY**

Ambicją kierownictwa ZS Górnik jest stworzenie z niego zrzeszenia, które byłoby jednym z przodujących i postawienie go na takim poziomie, aby stało się ono wzorem dla pozostałych.

— Mamy rekordowe wyniki w pracy na kopalni, będziemy rekordzistami i w pracy na polu wychowania fizycznego — powiedział nam jeden z członków Zarządu Głównego Zrzeszenia, przodownik pracy tow. **Wiktor Markiewka.**

— Ale aby postawić nasze Zrzeszenie na takim poziomie, musimy mieć odpowiednio wyrobionych działaczy na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Dlatego też zainicjowaliśmy współzawodnictwo pracy wśród działaczy naszegoZrzeszenia, pracujących na terenie klubów i kół.

Współzawodnictwo pracy działaczy sportowych: — to coś nowego w naszym sporcie. To też nic dziwnego, że zaciekawieni oświadczeniem tow. Markiewki, co prędzej udaliśmy się do sekretarza Zarządu Głównego ZS Górnik, tow. **Wojciecha Mikuły** po bliższe informacje.

— W łonie Zarządu Głównego ZS Górnik powołaliśmy do życia **„Społeczny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla szerzenia kultury fizycznej”**, którego zadaniem jest organizacja współzawodnictwa wśród naszych działaczy sportowych, przez wychowanie członków naszych klubów i kół w specjalnie w tym celu potworzonych zespołach współzawodnictwa.

**Praktycznie wygląda to w ten sposób, że stający do współzawodnictwa działacz otrzyma na przeciąg roku grupę zawodników, złożoną co najmniej z 25 osób, nad którą ma pieczę zarówno jeśli chodzi o wychowanie fizyczne jak i społeczno-polityczne.**

**ROCZNA RYWALIZACJA**

Po roku pracy przeprowadzony zostanie w poszczególnych grupach egzamin przez komisje, do których wejdą delegaci PZPR, ZZG, GUKF i ZMP. Ocena komisji egzaminacyjnej wydawana będzie na podstawie: a) wykonania przez zespół przepisanych ćwiczeń, b) zdobytych przez członków zespołu OSF, c) prac społeczno-politycznych, d) wiadomości z historii organizacji i ideologii związków zawodowych i e) prac kulturalno-oświatowych.

Każdy z powyższych działów będzie odpowiednio punktowany, a najlepszy zespół może uzyskać maksymalną ilość 5.405 punktów.

Dla działaczy, których zespoły zajmą trzy pierwsze miejsca, przeznaczone są **premie w wysokości 180.000 zł, 120.000 zł i 90.000 zł.** Członkowie zespołów współzawodniczących, otrzymują nagrody od 1 do 3 miejsca w każdym zespole, a ponadto dla najlepszych, a pragnących poświecić się pracy na polu wychowania fizycznego, ustanowiliśmy **6 stypendiów co rocznie na Akademii WF w Warszawie.**

**Po dotychczasowych zgłoszeniach poszczególnych działaczy i zespołów do powyższego współzawodnictwa już obecnie mogę stwierdzić, że za rok ZS Górnik dysponować będzie taką grupą działaczy i armią wszechstronnie wyrobionych sportowców, że będą nam ich zazdrościć wszyscy — nie bez dumy kończy swe wyjaśnienia nasz informator.**

**REPREZENTACYJNY PARK SPORTOWY OTRZYMAJĄ KATOWICE**

— Jak się przedstawiają prace inwestycyjne Zrzeszenia?

— Remontujemy wielki, mogący pomieścić 50 tysięcy widzów, stadion **w Gliwicach. Górnik Janów** kończy pracę przy rozbudowie swego boiska, wyremontowane zostały baseny pływackie w Bielszowicach i Michałkowicach, przeprowadzamy rozbudowę boiska Górnika Radlin, wyremontowana została sala gimnastyczna w Wirku, budujemy bieżnie w Biskupicach itd. Większość dotychczasowych prac wykonana została w ramach czynu „1-szo Majowego”. Spodziewamy się jeszcze większych rezultatów w związku z zobowiązaniami, podjętymi przez nasze kluby, w celu uczczenia rocznicy 22 lipca.

Wizytowałem prace sportowców-górników przy rozbudowie ich boisk w Wałbrzychu i Radlinie. Pracują oni z godnym podziwu zapałem. Remont wykończonego przed kilkoma dniami basenu wykonany został częściowo systemem gospodarczym przez członków tamtejszego Górnika i zamiast przewidzianych początkowo 1.500.000 zł. kosztował tylko 700.000 złotych.

**POMYSŁOWY PREZES**

**Rekord pomysłowości wykazał przewodniczący koła sportowego przy kopalni „Wujek” w Brynowie — ob. Karol Kasperek. Wszedł on w porozumienie z przedsiębiorstwem budowlanym, prowadzącym roboty przy budowie „Pałacu Dziecka” w Katowicach, wyremontował im kosztem kilkunastu tysięcy złotych ciągnik, a w zamian za to wywożono mu do Brynowa ziemię z wykopów, którą przedsiębiorczy prezes zużył do zasypywania wybojów na boisku i usypywania wału dookoła niego. Według obliczeń fachowców za zwiezienie tej ziemi koło sportowe w Brynowie musiało by zapłacić około 2 milionów złotych.**

**PARK SPORTOWY W GISZOWCU**

—Jeszcze w ciągu br. przystąpimy do prac wstępnych przy budowie olbrzymiego, nowocześnie wyposażonego parku sportowego w Giszowcu pod Katowicami — kontynuuje naszą rozmowę płk. Mikuła.

— Parku sportowego?

— Tak. Na pięknym, wśród lasów położonym terenie, o obszarze 86 ha, oddalonym zaledwie o 6 km od centrum stolicy Śląska, wybudujemy w ramach ogólnopaństwowego sześcioletniego planu gospodarczego, wspaniały park sportowy. Już obecnie plany jego budowy opracowuje inż. architekt **Szymuś.** Na terenie parku znajdować się będzie boisko główne z widownią obliczoną na 70 tysięcy widzów, dwa boiska pomocnicze, 3 baseny pływackie, boiska do piłki ręcznej, tor żużlowy, korty tenisowe urządzenia jordanowskie dla dzieci oraz duży teren dla pokazów gimnastycznych z widownią na 30 tysięcy widzów.

— Czy teren parku, stosunkowo odległy od Katowic, został szczęśliwie wybrany?

— Park, który budowany będzie kosztem miliarda złotych przez ZS Górnik, położony jest w najbliższej odległości kilku wielkich kopalń, jak „Wieczorka”, „Mysłowic” oraz tuż obok budującej się kopalni-gigant „Ziemowit”. Poza tym Zarząd Miejski w Katowicach przewiduje w planie sześcioletnim przedłużenie linii tramwajowej z Katowic do Giszowca.

— **W Pogorii koło Ząbkowic przewidziana jest budowa ośrodka sportów wodnych.** W Siemianowicach zamierzamy przebudować stojącą dotychczas nieużytecznie ujeżdżalnię na halę sportową, mogącą pomieścić około 7 tys. widzów. Projektowana jest także rozbudowa stadionu Górnika Bytom-Szombierki przy ul. Siemianowickiej, ale tu czekamy jednak na inicjatywę tego klubu.

— Powołaliśmy do życia **„Kasę Samopomocy Sportowej ZS Górnik”** mającej na celu udzielanie członkom kasy bezzwrotnych zapomóg w razie nieszczęśliwego wypadku, odniesionego na boisku. Członkiem kasy może być każdy członek klubu, czy koła sportowego naszego Zrzeszenia, wpłacający składkę miesięczną w wysokości 10 złotych. Kluby wpłacać mają na rzecz kasy 1 procent z dochodu od organizowanych przez nie imprez. Z dotacji, jakie otrzymaliśmy dotychczas z ZZG na rzecz kasy, wypłacone już zostały zapomogi kilku piłkarzom, ofiarom nieszczęśliwych wypadków na boiskach.

Sportowiec-górnik niezostanie pozbawiony pomocy i w najkrytyczniejszych dla niego momentach, jak to niestety dotychczas ma jeszcze gdzie nie gdzie miejsce.

**— Wychowanie działacza i zawodnika górniczego klubu sportowego oraz opieka nad nim — zapewni ZS Górnik przodujące miejsce w sporcie związkowym — kończy sekretarz Zrzeszenia pułk. Mikuła.**

I my wierzymy, że górnicy-sportowcy jak najlepiej wywiążą się ze swych zobowiązań, chociażby dla tego, że wśród członków Zarządu Głównego ich Zrzeszenia widzimy takich ludzi, jak sławni już w całym świecie przodownicy pracy — górnicy **Bugdoł, Apryas i Markiewka.**

ZBIGNIEW OLESIUK

## Budowlani Bytom ZZK Rybnik 9:7

RYBNIK. W decydującym o wejście do śląskiej ligi okręgowej meczu pięściarskim rozegranym w Rybniku, Budowlani Bytom, pokonali ósemkę miejscowego Kolejarza 9:7.

Wyniki techniczne w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu podajemy bokserów bytomskich).

**waga musza:** Kuczera I, po żywej walce zremisował z Siedlaczkiem.

**waga kogucia:** Bardzo ładnie walczący Matysik i wysoko pokonał na pkt. Konopeckiego

**waga piórkowa:** Kuczera II, uległ na punkty Ćmokowi.

**waga lekka:** Kurzęda mając przez całą walkę dużą przewagę wysoko zwyciężył na pkt. Mandla.

**waga półśrednia:** Grochowski zwyciężył w trzecim starciu przez t.k.o Saka.

**waga średnia:** Krawczyk przegrał na pkt. z Kuligowskim,

**waga półciężka:** Kurdziel już w pierwszej rundzie zmusił do poddania się Kempę.

**w wadze ciężkiej:** goście z powodu braku zawodnika, oddali punkty walkowerem gospodarzom

Sędziował w ringu Białas, a na punkty Brabański. Widzów około 1500 osób.

## Grom przed rozgrywkami o wejście do kl. A

WOLSZTYN. Piłkarskie rozgrywki finałowe klasy B rozpoczynają się w okręgu poznańskim w niedzielę 26 bm. Wszystkich kandydatów do A klasy podzielono na cztery grupy, z których mistrzowie otrzymają awans.

Nader ciekawie zapowiadają się spotkania w grupie IV-ej, do której obok wolsztyńskiego Gromu wylosowano Wagmo z Zielonej Góry, Mosiński Klub Sportowy i Blask (Stara Łęka). Piłkarze ZS Kolejarz Grom z Wolsztyna stają do bardzo trudnego egzaminu. Drużyny są wyrównane i reprezentują jednakowy prawie poziom gry. Najgroźniejszym przeciwnikiem dla wolsztyniaków będzie niewątpliwie drużyna Wagma z Zielonej Góry, która w minionych rozgrywkach B-klasowych zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce w grupie 7-ej. Drużyna zielonogórska posiada doskonałych strzelców którzy w dużej mierze decydowali o sukcesach. Grom przegrał jesienią z Wagmem w Zielonej Górze 0:2, a w Wolsztynie po wyrównanej grze uległ gościom w stosunku 1:3.

W ubiegły czwartek rezerwowa drużyna Gromu zasilona kilkoma graczami z pierwszej drużyny pokonała u siebie Gwardię z Kargowej w st. 3:1. (2:0). Z drużyny wolsztyńskiej jedynie dobrą formę wykazał Piotrowski na prawym skrzydle i Błaszkowski w obronie. Bramkarz Krysztofiak, był bardzo mało zatrudniony.

Milicyjna drużyna z Kargowej jak na stosunki wiejskie robi coraz to większe postępy.

Bramki uzyskali: Piotrowski, Bronowicki i Brzoza. Dla pokonanych honorowy punkt zdobył na krótko przed zakończeniem meczu Utrata.

Sędziował Musioł (kh)

* W Nowym Tomyślu miejscowa Polonia pokonała wysoko jedenastkę głuchoniemych z Poznania w st. 8:4 [illegible] (kh)

## Łomowski dopiero II-gi w Pradze

**PRAGA.** (tel. wł.). W środę odbyły się w Pradze na Masarykowym Stadionie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memoriał Eugeniusza Rosickiego z udziałem gospodarzy, Rumunów, Szwedów oraz jednego Polaka, jednego Norwega i jednego Fina.

**Na skutek dużego wiatru i zimna wyniki uzyskane w poszczególnych konkurencjach były słabsze.**

**Łomowski doznał niespodziewanej porażki w rzucie kulą od Rumuna Raika, który ustanowił nowy rekord Rumunii rzutem 15,16 m.**

Łomowski rzucił tylko 15,04 m.

**400 m. przez płotki wygrał Kisz** (Rumunia) — 55,7 sek.

**Na 100 m. pierwszym był Lupsa** (Rumunia) — 10,9 sek.

**Skok o tyczce wygrał Kaas (Norwegia) — 3,90 m. poza konkursem skoczył 4,05 m.**

**W skoku w dal: 1) Fikejz (CSR) — 6,90 m.**

**Oszczep: Lepenen (Finlandia) — 66,40 m.**

**1500 m.: 1) Anderson (Szwecja) — 3:50,8.**

## Mistrzowska drużyna juniorów CSR Trnava przyjeżdża do Polski

KRAKÓW. (tel.) TSS Trnava, mistrz juniorów Czechosłowacji, przyjeżdża z końcem bieżącego miesiąca do Polski.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w Krakowie w dniu 30 bm. z juniorami Krakowa, drugie w kilka dni później w Łodzi.

## MECZ KAJAKOWY POLSKA-WĘGRY

WARSZAWA. W dniach 23 i 24 lipca br. odbędą się na jeziorze „Rusałka” pod Poznaniem międzypaństwowe zawody kajakowe Węgry — Polska w konkurencjach męskich i żeńskich. Skład drużyny polskiej ustalony zostanie po mistrzostwach kajakowych Polski (9 i 10 lipca).

# Najważniejsze zadania

Sezon pięściarski zakończył się dla wszystkich zawodników w całym kraju definitywnie z ostatnim uderzeniem gongu, który zakończył walkę finałową Kasperczak — Bednai. Zakończenie to było niezwykle efektowne i radosne.

Poraz pierwszy po wojnie Polak został mistrzem Europy. Że jest nim akurat pięściarz to tym większy zaszczyt dla naszych bokserów, którzy, jak to już wielokrotnie podkreślaliśmy, wykazali się w ciągu niecałych pięciu lat najowocniejszą i najbardziej planową pracą. Praca ta dała już wiele pięknych rezultatów, a między innymi i triumf polskiego pięściarza wśród najlepszych „much” Europy, które zgromadziły się w Oslo.

Nie mogą się jeszcze udać na zasłużony także całkowicie spoczynek działacze. Czeka ich teraz właśnie największa najbardziej odpowiedzialna i najmniej efektowna praca. W ciągu najbliższych dni w wielu okręgach PZB odbędą się **roczne walne zebrania.** W nadchodzącą sobotę roczny bilans podsumuje Łódź, w niedzielę **Śląsk, Pomorze, Szczecin, Warszawa** i **Częstochowa**, a w środę **Poznań, Gdańsk, Wrocław, Kraków, Lublin, Rzeszów będą obradować w pierwszej połowie lipca.**

Większość okręgów będzie mogła przed delegatami klubów i władz nadrzędnych pochwalić się dużym dorobkiem, rzetelną pracą postępem w porównaniu z rokiem ubiegłym. Będą też takie okręgi które jednak będą musiały stwierdzić, że stanęły w rozwoju na miejscu a nawet cofnęły się w tył.

Wielkie osiągnięcia zamelduje **Poznań**, który zdecydowanie wysuwa się na czoło wszystkich okręgów, który wychował wielkie kadry juniorów, przeszkolił zastępy instruktorów cała pracę oparł na młodzieży i śmiało patrzy w przyszłość.

Nie mniejsze osiągnięcia ma **Łódź**, której juniorzy śmiało mogą konkurować z poznaniakami. Wprawdzie działacze poszczególnych klubów wysuną nie jeden gorzki zarzut pod adresem ustępującego zarządu, ale rzetelny wysiłek łódzkich działaczy **będzie napewno należycie oceniony.**

**Kierownicy śląskiego boksu** pochwalą się masą zarejestrowanych i biorących udział w rozgrywkach klubów, przedstawią piękny bilans spotkań międzyokręgowych i międzynarodowych, ale bijąc się w piersi będą musieli przyznać się że nic nie zrobili w kierunku szkolenia tych potężnych kadr pięściarzy, że wyszkolili niewielką ilość instruktorów i przodowników boksu, że stracili doskonałego trenera, który był nauczycielem i wychowawcą Bazarnika, Nowary, Grzywocza, Sznajdra, Matlocha i wielu innych reprezentantów Polski ślązaków.

Dużym dorobkiem poszczyci się **Szczecin**, który przestał być słabiutkim okręgiem zrzeszającym kilka klubików. Ten Szczecin może się już pochwalić własnym dorobkiem, a najlepszymi jego przedstawicielami nie są już bokserzy importowani z innych okręgów ale Sadłowski i Rutkowski, którzy nauczyli się tu boksować.

Kontynuuje swoje chwalebne tradycje **Pomorze.** Częstochowa zrobiła znaczny krok w tył nie wystawiła drużyny do rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski, skromnie obsadziła turniej wrocławski a jedynie może pochwalić się dość żywym kontaktem z innymi okręgami i poważną ilością spotkań międzyokręgowych.

Ani na krok naprzód nie ruszyła **Warszawa.** Brak sal treningowych hamuje dopływ narybku. „Dzieci Warszawy” wolą kopać piłkę na polach. Niewątpliwie brak sal treningowych powoduje, że w stolicy prym wiodą nadal pięściarze starszego pokolenia, a jedynie Gwardia, mająca największe możliwości i sentyment dla boksu rozpoczęła od niedawna pracę szkoleniową.

Na rocznych zebraniach nowowybrane władze zaprojektują plany na rok przyszły, do pracy staną z nowymi siłami i ambicjami.

Niewątpliwie jednak nadal najważniejszymi zadaniami stojącymi przed zarządami wszystkich okręgów PZB są — **szkolenie narybku, szkolenie kadr instruktorów boksu i szkolenie sędziów.**

# GÓRNIK Bytom

## PRZEJĄŁ OPIEKĘ NAD LZS-em w TARNOWICACH STARYCH

BYTOM. Na zebraniu zarządu ZKS Górnik Bytom - Szombierki, jednogłośnie postanowiono przejąć opiekę nad LZS Tarnowiczanka w Tarnowicach Starych pow. Tarnowskie Góry.

W ub. niedzielę w festynie sportowym organizowanym przez Tarnowiczankę, wzięła udział duża grupa członków Górnika Bytom, a drużyna piłkarska tego klubu, w której grało kilku ligowców, po bardzo fair grze pokonała LZS Tarnowiczankę 6:2 (4:1).

Wieczorem sportowcy - górnicy uczestniczyli w wieczorze świetlicowym w Tarnowicach Starych, a następnie pozostali na zabawie ludowej.

Górnik Bytom, przekazał dotychczas LZS-owi w Tarnowicach Starych częściowy ekwipunek dla drużyny piłkarskiej. Na dalsze uzupełnienie jego górnicy bytomscy postanowili przeznaczyć 10 proc. brutto dochodu z najbliższego meczu ligowego z ZZK Poznań, który rozegrają w nadchodzącą niedzielę.

Oprócz pomocy finansowej, sportowcy wiejscy w Tarnowicach Starych otrzymają pomoc fachową w postaci wysyłania do nich trenerów piłki nożnej, ręcznej i boksu z klubu bytomskiego.

Poza tym zarząd ZKS Górnik, pragnąc jak najbardziej zacieśnić więzy przyjaźni pomiędzy swoimi członkami a sportowcami LZS Tarnowiczanka, postanowił zapraszać tarnowiczan do Bytomia na organizowane przez siebie imprezy we wszystkich gałęziach sportu. (z. o.)

## Pierwszy na terenie Państwowych Gospodarstw Rolnych - błyskawiczny turniej piłkarski Okręgu Opole

OPOLE. Zarząd Okręg. Państw. Gospodarstw Rolnych w Opolu organizuje w dniu 2 i 3 lipca w majątku ziemskim Ciasna pow. Lubliniec błyskawiczny turniej piłkarski drużyn PGR Okręgu Opole.

Turniej ten zorganizowany będzie corocznie o puchar przechodni dyrektora Zarządu Okręgowego. Zdobywcy pierwszych 3 miejsc nagrodzeni zostaną dyplomami i nagrodami w postaci sprzętu sportowego. W tegorocznym turnieju bierze udział 8 drużyn z następ. majątków ziemskich — Sławice, pow. opolski, Strzelce, Skorogoszcz, Niewodniki, pow. niemodliński, Bąków, pow. Kluczborek, Bzionków pow. Lubliniec, Babienica, pow. Lubliniec, Ciasna pow. Lubliniec. Turniej ten, który jest pierwszą tego rodzaju imprezą sportową na terenie Państw. Gospod. Rolnych w Polsce, ma duże znaczenie w popularyzacji sportu na wsi.

Komitet organizacyjny tworzą dyrektor socjalno - ekonom Prandzio, dyrektor finansowo - administracyjny mgr Kellerman, Domeńczuk, Mróz.

## Siatkarze i siatkarki wyjechały do Rumunii

**WARSZAWA. W środę w nocy** (22 bm.) **wyjechały do Bukaresztu na** międzynarodowe spotkanie z Rumunią reprezentacyjne drużyny polskich siatkarek i siatkarzy.

Zespół męski stanowi 10 zawodników: Plejewski, W. i P. Maliszewscy, Staniszewski, Bartosiewicz, Michniewski, Antczak, Stroński, Piotrowski i Markowski

W skład reprezentacji kobiecej wchodzą: English, Gruszczyńska, Kubiakówna, Zakrzewska, Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska, Orzechowska, Wojewódzka i Brześniowska.

Wraz z ekipą wyjechali do Bukaresztu wiceprezes PZKSS Kowalewski kpt. Zw. Wirszyłło oraz sędzia Krótkiewski.

Oprócz meczu międzypaństwowego drużyna siatkarek polskich rozegra na terenie Rumunii jeszcze kilka spotkań, natomiast siatkarze udadzą się do Bratysławy, gdzie 1 lipca rozegrają mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją, a w dwa dni później, jako reprezentacja Warszawy, spotkają się w Gotwaldowie z reprezentacją miasta.

**Klasyfikacja mistrzostw bokserskich Europy 1925 — 1949.**

| | |
|---|---|
| 1) Włochy | 16 mistrzostw |
| 2) Niemcy | 16 mistrzostw |
| 3) Węgry | 12 mistrzostw |
| 4) Szwecja | 10 mistrzostw |
| 5) Anglia | 8 mistrzostw |
| 6) Francja | 8 mistrzostw |
| 7) Dania | 5 mistrzostw |
| 8) Polska | 4 mistrzostwa |
| 9) Belgia | 3 mistrzostwa |
| 10) Irlandia | 3 mistrzostwa |
| 11) Finlandia | 2 mistrzostwa |
| 12) Norwegia | 2 mistrzostwa |
| 13) Holandia | 2 mistrzostwa |
| 14) Austria | 1 mistrzostwo |
| 15) Czechosłow. | 1 mistrzostwo |
| 16) Estonia | 1 mistrzostwo |
| 17) Hiszpania | 1 mistrzostwo |

## Rumunia - Polska 4:3 w tenisie

**BUKARESZT.** Ostatnie dwie gry pojedyńcze mężczyzn w międzypaństwowym meczu tenisowym Polska—Rumunia przyniosły obu drużynom po jednym punkcie tak, że ostatecznie spotkanie zakończyło się zwycięstwem tenisistów rumuńskich 4:3.

Piątek jak podajemy na stronie 4-tej przegrał, po zaciętej grze, z pierwszą rakietą Rumunii Caralulisem w 5-ciu setach 3:6, 1:6, 7:5, 6:4, 2:6. W ostatnim spotkaniu natomiast Skonecki — jak było do przewidzenia wygrał z Viziru w trzech setach 7:5, 6:3 6:1.

Niepowodzenia naszych tenisistów w pierwszym dniu meczu, zadecydowały o jego wyniku.

## 28 czerwca w Krakowie Kraków-Opole o puchar Kałuży

KRAKÓW (tel.) Opolski OZPN wyraził zgodę, aby pierwszy mecz o puchar Kałuży, pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Opola odbył się w już przyszłym tygodniu. Ustalono dzień 28 czerwca (wtorek).

Mecz powyższy rozegrany zostanie na boisku ZKS Ogniwa (Cracovii).

## Tu Śląsk Opolski

* W nadchodzącą niedzielę ZKS Konfekcja Bytom, organizuje na własnym boisku piłki ręcznej turniej siatkówki drużyn męskich i żeńskich w którym obok gospodarzy wezmą udział zespoły Budowlanych i Polonii z Bytomia HKS Tarnowskie Góry, oraz AZS Chemii z Gliwic.

* Czołowy bokser śląski Rudzer występujący ostatnio w barwach huty Pokój Nowy Bytom, ponownie zmienił przynależność klubową podpisując deklarację do Górnika Bytom.

* ZKS Górnik Bytom, zorganizował w swoich szeregach dalszą sekcję — ciężkoatletyczną.

* PZPN, potwierdził ostatnio 6-ciu młodych dobrze zapowiadających się piłkarzy dla bytomskiej Polonii. Są nimi prawoskrzydłowy Biskupski z Górnika Rokitnica i lewy łącznik Buczma II z Hejnału Kęty.

# W Poznaniu rośnie potega lekkoatletyczna

## PŁYWACZKI SKACZĄ JAK SARNY

### Młodzież szkolna niewyczerpalnym źródłem talentów

POZNAŃ. Poznańscy lekkoatleci zbierają w bieżącym sezonie obfity plon swej długofalowej pracy. Kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. AZS i Warta okazały się w rozgrywkach drużynowych najlepszymi zespołami w Polsce, a okręg poznański nie znajduje równego konkurenta w kraju. Młodzi juniorzy Poznania zwyciężają na wszystkich frontach.

**ŹRÓDŁO SIŁY**

O juniorach pomówmy szerzej.

Wydaje się, że potęga Poznania w sporcie lekkoatletycznym ma swoje źródła nie tylko w pracy doskonałego zespołu instruktorskiego, ale także w należytym podejściu wychowawców WF do uczniów w szkołach podstawowych i średnich. Odbywające się niemal co tydzień w Poznaniu imprezy szkolne, wyłaniają coraz to innych utalentowanych zawodników, wzbudzają zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej, pobudzają do współzawodnictwa.

Tak został jeszcze w ubiegłym roku „wyłoniony" z szarej masy nieznanych doskonały miotacz z Rawicza Walczak, Kiełczewski i Józefowicz w biegach, i wielu innych.

**STOPPERY MÓWIŁY PRAWDĘ**

I w tym roku słyszymy co tydzień niemal o nowych „odkryciach". Pomijamy wyniki naszych „asów" Stawczyka i Adamczyka. Na marginesie tylko przypomnimy, że doskonały wynik sprintera AZS nie jest ani dziełem przypadku, ani... sędziów mierzących czas, jak to niektórzy „nieufni" byli skłonni przypuszczać.

Stawczyk pobiegł w Szczecinie 10,6 sek., a wszystkie stoppery wykazywały zgodny czas. W ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy uzyskał on 10,7 sek., przy czym wynik ten wykazywały trzy stoppery, a przy czwartym chronometrze wskazówka stanęła na 10,8 sek.

**W DRODZE DO FOS**

Ale w Poznaniu inne wyniki są niespodziankami. Charakterystyczne, że padają one w sporcie kobiecym, który przecież w ubiegłym roku znajdował się w Poznaniu w powijakach.

Niespodzianką dla wszystkich był wynik Lesznerówny, która przekroczyła 5 m w skoku w dal. Jeszcze większą niepodzianką będzie dla czytelników wiadomość, że w próbie o odznakę sprawności fizycznej, młodziutka 16-letnia Krausówna ze „Stali" uzyskała wynik 4,85 m w skoku w dal. A Krausówna jeszcze nigdy przedtem nie zetknęła się z lekkoatletyką. Kilka miesięcy temu wstąpiła do sekcji pływackiej „Stali" i gdyby nie chęć uzyskania Odznaki Sprawności Fizycznej, nigdy nie zawędrowałaby na bieżnię i skocznię.

Druga niespodzianką jest także pływaczka Bresińska z Warty. Bresińska należy do najlepszych klasyczek polskich i stale gości na tabeli 10 najlepszych pływaczek naszego kraju. Zainteresowana międzyszkolnymi zawodami lekkoatletycznymi, spróbowała dwa miesiące temu szczęścia iw tej gałęzi sportu. Obecnie uzyskuje doskonałe wyniki w sprincie, a skoku w dal bije czołowe zawodniczki okręgu. Na zawodach przekracza z łatwością odległość 480 cm, a podczas treningu — strzeżcie się wszystkie konkurentki! — uzyskała 5,12 m. Czy to nie są niespodzianki?

**NA DWÓCH FRONTACH**

Dalsze niespodzianki przyniesie niewątpliwie nadchodząca niedziela. Poznań będzie walczył na dwóch frontach — w Katowicach w mistrzostwach Polski juniorów i w Szczecinie w międzyokręgowych zawodach Szczecin — Poznań.

— Znowu Szczecin — Poznań? Przecież niedawno dopiero odbyło się w Szczecinie spotkanie międzyokręgowe Poznań — Szczecin?

Niewtajemniczonym zdradzimy, że właściwie ostatnie zawody Szczecin — Poznań nie były meczem międzyokręgowym, a zawodami międzymiastowymi, na które Poznań nie wysłał swej pełnej, najlepszej reprezentacji. Należy także dodać, że zawody te zostały zorganizowane w błyskawicznym tempie z powodu odmowy Wrocławia, którego reprezentacja do Szczecina nie przyjechała.

Okręg Szczeciński pragnie niewątpliwie rewanżu za poniesioną porażkę, ale z drugiej strony Poznań chce się też zrehabilitować, bo przegrał... sztafetę olimpijską. Jest trochę kłopotów z tym rewanżem, bowiem część zawodników jedzie właśnie na mistrzostwa juniorów do Katowic.

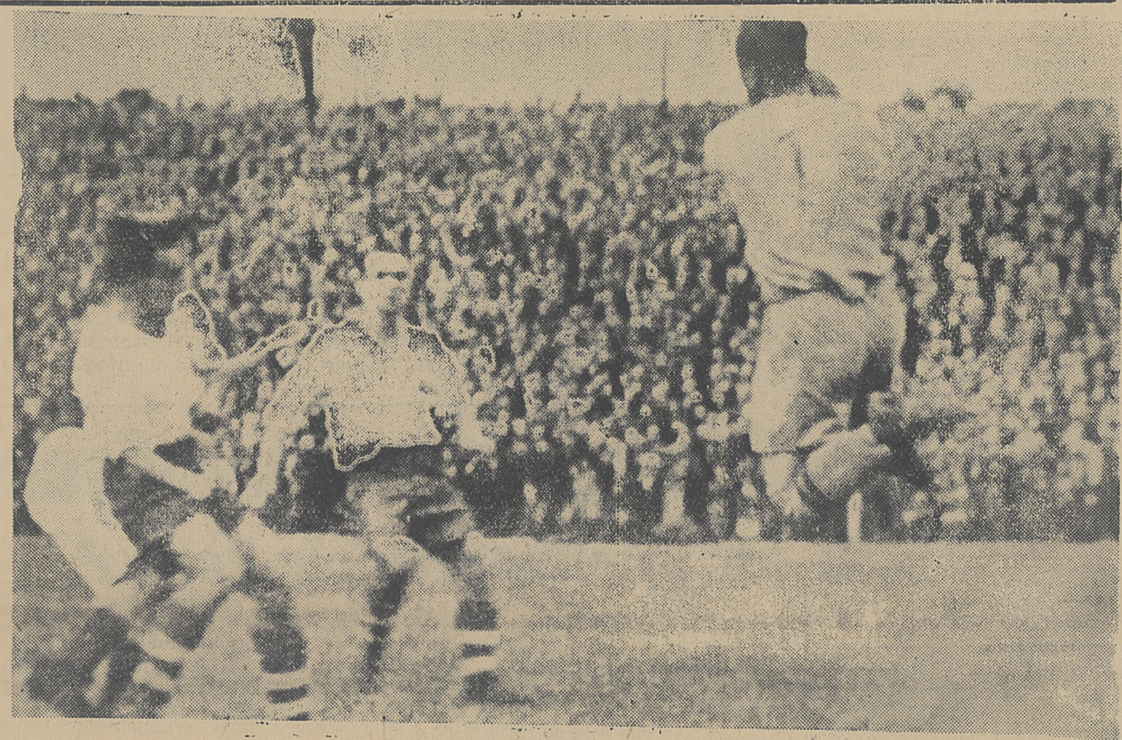
**UWAGA ZWRÓCONA NA SPRINTERÓW**

W poniedziałek przeczytamy znowu o wspaniałym pojedynku Buhla ze sprinterami poznańskimi — Rutkowskim i Stawczykiem. Czy można nie żywić nadzieje, że wynik 10,6 zostanie powtórzony?! Na 200 m Rutkowskiego zastąpi Adamski.

W skoku w dal obok Adamczyka wystąpi Zagadzki. Dziewolski, chociaż obecnie lepszy, został pominięty, aby dać okazję startu młodszemu koledze. Wzwyż startuje Skałbania i Zagadzki, w skoku o tyczce Piechowiak i Pach, w pchnięciu kulą Hoffman i Adamczyk, w rzucie dyskiem Hoffman i Nowak, w rzucie oszczepem Sumiński i Nowak, w rzucie młotem Krawczyk i Zalatkowski, w biegach na dystansie 1.500 m dwaj młodzi rywale Józefowicz i Kiełczewski, a na 5.000 m bracia Płotkowiakowie. W sztafecie olimpijskiej będą się starali zrehabilitować reprezentanci Poznania: Bartecki, Kiełczewski, Stawczyk i Adamski. Dobra stawka, prawda? Niegorszy zespół stanie do biegu sztafetowego 4×100 m, a mianowicie: Stawczyk, Rutkowski, Adamski i Adamczyk.

Także repr. kobiet nie jest słaba. Na setkę startuje Lesznerówna i Tichan, na 200 m Cieślikówna i Tichan, w skoku w dal i wzwyż Lesznerówna i Cieślikówna, a w kuli i dysku Robińska i Brzesniowska. Wprawdzie Białkowskiej należałby się wyjazd i start w skoku wzwyż, niestety jednak ekipa reprezentacyjna została ograniczona do 25 osób, dlatego zawodniczki jadą w mniejszej liczbie.

Nie zapomnijmy o juniorach, mających walczyć w Poznaniu. Prawie wszystkie czołowe kluby okręgu wysyłają swych najmłodszych do stolicy Górnego Śląska. Wyjeżdża silny zespół „Kolejarza" z Wizą i Tichanem, Rajewicz z „Ogniwa", doskonały miotacz Walczak z Rawicza, wyjeżdża „Warta" z Ohnsorgem na czele oraz AZS z Adamską i Kupsiówną.



**MOJA!** — wykrzyknął **Rybicki** chwytając w wybiegu dośrodkowanie, które usiłował przejąć Lundberg (zasłonięty) (Foto Kleczek Bytom)



Baczność! wyprężeni jak struny reprezentanci wysłuchują hymnu narodowego. Od lewej: Parpan, Rybicki Gędłek, Barwiński, Brzozowski, Mamoń, Spodzieja, Kohut, Suszczyk, Gracz i Kokot II. (Foto Kleczek Bytom)

# Tito mści się!

## Kolarze albańscy jeszcze nie wrócili do domów

### z wyścigu Praga — Warszawa

Przed dwoma tygodniami do Francji miała się udać ekipa polskich kolarzy, którzy zostali zaproszeni przez dziennik paryski Humanité i FSGT i mieli wziąć udział w wielkim międzynarodowym wyścigu tego dziennika. Kolarze nasi nie dostali jednak wiz wjazdowych do Francji, mimo solennych zapewnień Francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że wizy te zostaną Polakom wydane. Idący na pasku anglo - amerykańskim rząd Queuille'a bał się wpuścić w granicę Francji sportowców kraju demokracji ludowej, bał się ich jako niebezpieczeństwa dla reżimu, który narzucił ludowi francuskiemu Rząd francuski bał się, że kolarze nasi zdemaskują wszystkie kłamstwa, jakie reakcyjne dzienniki i rozgłośnie radiowe opowiadają o życiu w krajach demokracji ludowej.

O wiele perfidniejszym i bojaźliwszym okazał się **titowski rząd Jugosławii.** Ci zdrajcy własnego narodu, zdrajcy sprawy o którą walczyły narody Jugosławii zastosowali w stosunku do kolarzy albańskich najperfidniejszą metodę jaką sobie można wyobrazić.

Titowcy nie udzielili wiz przejazdowych kolarzom albańskim, którzy wracali z wyścigu Praga — Warszawa.

Perypetie nieludzko potraktowanych kolarzy albańskich opisujemy poniżej w korespondencji z Sofii.

SOFIA. Przed kilkoma dniami ogólną uwagę dość licznych przechodniów na ulicy Rakowski w Sofii zwróciła maszerująca w sportowych ubraniach treningowych grupka sportowców. Sportowcy mieli na koszulach emblematy państwowe Ludowej Republiki Albańskiej i dlatego ich obecność w Sofii wzbudziła ogólne poruszenie.

Wiadomo, że Albania nie ma wspólnej granicy z Bułgarią a od kiedy polityka Tita doprowadziła do izolacji Jugosławii od krajów demokracji ludowych, wszelkie kontakty sportowe Bułgarii z Albanią ustały.

Po prostu titowcy nie dają Albańczykom i Bułgarom wiz przejazdowych.

W wypadku wyżej opisanym nie nastąpił żaden zwrot w polityce Tita, albańscy sportowcy nie przyjechali na mecz ze sportowcami bratniego narodu bułgarskiego. Grupka Albańczyków okazała się po prostu reprezentacją tego państwa na wyścig kolarski Praga — Warszawa, która jeszcze do tej pory nie mogła powrócić do swego kraju, do swych rodzin, matek, żon i dzieci.

Albańscy kolarze już od przeszło miesiąca czynią bezskuteczne starania o otrzymanie wizy na przejazd przez terytorium Jugosławii do swej ojczyzny.

**Wyjazd do Pragi na wyścig nastąpił jeszcze normalnie. Ekipa wyleciała z Tirany samolotem 28 kwietnia przez Belgrad do stolicy CSR. Wtedy to władze jugosłowiańskie zgodziły się na udzielenie wizy transytowej z lądowaniem samolotu na lotnisku Zemun. Nikt nie przypuszczał jednak wtedy, że droga powrotna z Warszawy do Albanii będzie prowadziła przez Pragę, Budapeszt, Bukareszt, Sofię, Konstantynopol, Morze Egejskie, Śródziemne i Adriatyckie.**

Natychmiast po zakończeniu wyścigu w Warszawie **Naim Piłku** kierownik ekipy kolarzy albańskich a równocześnie przewodniczący sekcji kolarskiej przy nowo powstałym w Albańskim Komitecie Fizkultury, złożył w poselstwie jugosłowiańskim w Warszawie wszelkie żądane dokumenty na otrzymanie wiz transytowych. Dziesięć dni czekali Albańczycy daremnie w stolicy Polski by wreszcie otrzymać zapewnienie, że sprawę ich wiz załatwi poselstwo jugosłowiańskie w Budapeszcie.

W Budapeszcie powtórzyła się historia Warszawy z tą tylko różnicą, że w stolicy Węgier Albańczycy czekali jedenaście dni.

Codziennie poseł „marszałka" Tita w Budapeszcie zapewniał nas — opowiada tow. Naim Piłku — że sprawa naszych wiz znajduje się na najlepszej drodze, codziennie łączył się ze swą centralą w Belgradzie, wysyłał telegramy itd. Jedenastego dnia, a więc w dwadzieścia kilka dni po ukończeniu wyścigu oświadczono nam dopiero, że wiz nie otrzymamy ponieważ... jesteśmy obywatelami Albanii.

W Budapeszcie poseł jugosłowiański „radził" jeszcze próbować szczęścia w Bukareszcie; poselstwo bukaresztеńskie jednak nie okazało się dla Albańczyków szczęśliwsze od warszawskiego i budapeszteńskiego.

W stolicy Rumunii kolarze albańscy otrzymali „autorytatywne" zapewnienie, że poseł w Sofii będzie mógł wydać zezwolenie na przejazd przez terytorium Jugosławii jako że ta droga jest najkrótsza i zachodzi najmniejsze niebezpieczeństwo szpiegostwa z ich strony!!!

I w Sofii jednak Albańczycy nic nie załatwili. Jako jedyna droga powrotu do Tirany pozostała droga morska.

Kolarze albańscy są rozgoryczeni.

**Piłku Naim oświadczył dziennikarzom bułgarskim: Nigdy nie bylibyśmy uwierzyli do czego doprowadziła polityka zdrajcy Tito, gdybyśmy nie przekonali się o tym na własnej skórze. Jugosławia weszła na drogę, która musi doprowadzić ją do katastrofy. Klika Tito widzi dziś nawet w sportowcach szpiegów i zamachowców na swego „wodza". Metody jugosłowiańskiego rządu terroru i dyktatury znane są dziś dobrze w całej Europie, ale zastosowanie ich w sporcie jest chyba wydarzeniem bez precedensu. Będąc w Polsce, na Węgrzech, w CSR, Rumunii i Bułgarii spotkaliśmy się z przyjęciem zgoła innym. Czuliśmy się w tych krajach jak u siebie w domu. Było naiwnością z naszej strony, że oczekiwaliśmy od jugosłowiańskich oprawców potraktowania nas już nie jako przyjaciół, ale jako ludzi".**

## KTO ZOSTAŁ SKLASYFIKOWANY w OSLO

### jako 3-ci w poszczególnych kategoriach

OSLO. Walk o trzecie miejsce w mistrzostwach nie rozgrywano. „Przydzielała" je półfinalistom Komisja Kwalifikacyjna, która zdecydowała opatrzeć tą lokatą następujących pięściarzy:

**waga musza — Schmoeller (Austria),**
**waga kogucia—Vagni (Francja),**
**waga piórkowa — Conell (Irlandia),**
**waga lekka — Sowlianski (Jugosławia),**
**waga półśrednia—Touppe (Francja),**
**waga średnia — Fontana (Włochy),**
**waga półciężka — Schagen (Holandia),**
**waga ciężka — Bassilieri (Włochy).**

Tytuł najlepszego technika mistrzostw przyznano **Tormie** (CSR), najlepszym pięściarzem wagi lekkiej uznano **Mc. Coulagh** (Irlandia), najlepszym Norwegiem — był **Tandrevold**, zaś bokserem który przegrał najmniejszą różnicą punktów był zdaniem Komisji — **Sjolin (Szwecja).**

Wyjaśnienia wymaga III miejsce Włocha w wadze ciężkiej. Otóż stwierdzić trzeba, że Bassilieri stoczył z Bene III istotnie najlepszą walkę i zasłużył na to wyróżnienie. Bene był bezkonkurencyjnym bokserem wśród ciężkich. Poczynił olbrzymie postępy od czasu, gdy widzieliśmy go w Polsce.

R. 010697

## Turniej o „Wstęgę Bałtyku"

### nie odbędzie się w roku bieżącym

GDAŃSK. Turniej o „błękitną wstęgę Bałtyku", mający być największą atrakcją martwego sezonu bokserskiego, w którym udział przyrzekli Węgrzy, nie dojdzie do skutku.

Pięściarze węgierscy jak to podajemy na innym miejscu, mieli rozegrać w Norwegii kilka spotkań, które z winy gospodarzy nie doszły do skutku. Wobec tego drużyna dwóch mistrzów Europy powróciła wraz z ekipą polską i udała się w dalszą podróż do Węgier.

**Wobec tego, że i Czechosłowacja na skutek braku wolnych terminów nie mogła przysłać swojej reprezentacyjnej ósemki, Gdański Okręgowy Związek Bokserski postanowił zrezygnować z organizacji turnieju w roku bieżącym.**

## SUKCES HOKEISTÓW „STELLI"

PRAGA. Międzynarodowy turniej hokeja na trawie, rozegrany w Piszczanach (Czechosłowacja), zakończył się zwycięstwem drużyny wiedeńskiej „Armina", przed reprezentacją CSR i „Stellą" (Polska).

W turnieju wzięło udział 8 drużyn, które podzielono na 2 grupy. „Stella" wygrała w swojej grupie wszystkie spotkania (z HC Zurich 4:0, z Oree HC Bruksela 1:0 i z „Dynamo-Slavia" 2:0), kwalifikując się wraz z HC Zurich do grupy finałowej. Z drugiej grupy weszły do finału: reprezentacja CSR i „Armina" (Wiedeń).

W finale „Stella" przegrała z reprezentacją CSR 0:4 (0:3) i zremisowała z „Arminą" (Wiedeń) 1:1 (0:1). Bramkę dla „Stelli" zdobył Flinik, dla wiedeńczyków — Koler.

## TORUN — GRUDZIĄDZ 5:1 (2:1)

W międzymiastowym spotkaniu jedenastka Torunia wysoko pokonała piłkarzy Grudziądza. W drużynie toruńskiej zabrakło Brzeskiego II. Lewoskrzydłowy Rembecki, zadebiutował na środku ataku i wypadł, doskonale. Sam zdobył dla drużyny toruńskiej 4 bramki, piąta zaś z jego wypracowania strzelił Sapok. Toruńczycy przewyższali piłkarzy Grudziądza pod każdym względem. (Oka)

## Łódź Juniorzy — Częstochowa Juniorzy 2:1 (0:0)

CZĘSTOCHOWA. Z cyklu rozgrywek juniorów o mistrzostwo Polski rozegrany został mecz Łódź — Częstochowa zakończony zwycięstwem Łodzi 2:1 (0:0).

Bramki dla gości zdobyli Wesołowski i Kałużyński, a dla Częstochowy Majewski z karnego. Sędziował ob. Śliwczyński.

## Kolarze czescy startują 24 bm. w Łodzi

**Łódź.** Zapowiedziany na wtorek, 21 bm. start kolarzy czechosłowackich na torze łódzkim w Helenowie został przesunięty na prośbę gości na piątek 24 czerwca.

Drużyna czeska wystąpi w składzie Stepanek, Pozyvil, Sasecy, Svoboda i Smit. Zawody rozegrane zostaną w konkurencjach olimpijskich.

# Zagadnienie usportowienia wczasów pracowniczych

## stoi przed związkami zawodowymi

**Jesteśmy obecnie w okresie, kiedy akcja wczasów pracowniczych nabiera specjalnego natężenia. Domy wypoczynkowe znajdujące się w różnych miejscowościach uzdrowiskowych i klimatycznych są wykorzystywane niemal do ostatniego miejsca. W tych miesiącach bowiem w ogóle większość ludzi myśli o wypoczynku dla siebie i swej rodziny.**

W ośrodkach wypoczynkowych przebywa niekiedy po parę tysięcy ludzi pracy. W związku z tym już nie od dziś wysunął się problem odpowiedniego zorganizowania ich wypoczynku, zarówno pod względem potrzeb kulturalnych, jak i dążenia do podniesienia tężyzny fizycznej. **Na to zagadnienie zwrócił uwagę Fundusz Wczasów Pracowniczych, który już w początkowym okresie istnienia domów wypoczynkowych zaopatrzył je w sprzęt sportowy w ilościach co prawda w minimalnym tylko stopniu, odpowiadających potrzebom wczasowiczów.**

Wczasowicze bowiem w chwilach swego zasłużonego odpoczynku chcą uprawiać ćwiczenia gimnastyczne lub brać udział w grach sportowych. W obecnym jednak stanie rzeczy pod względem zaspokojenia tych potrzeb wczasowiczów, jesteśmy dopiero w stadium początkowym.

Co prawda, jak zapowiedzieliśmy na wstępie, niektóre domy wypoczynkowe posiadają nieco sprzętu sportowego. Przeważnie są to narty i sanki w terenach górskich i podgórskich oraz we wszystkich niemal domach wczasowych, piłki do siatkówki. Nic też dziwnego, że na każdym terenie natknąć się można na charakterystyczny widok domu wypoczynkowego z boiskiem do siatkówki lub koszykówki, po którym stale uwijają się wczasowicze. Zanim przejdziemy do dalszych wniosków, chcemy stwierdzić że **poruszając zagadnienie uprawiania ćwiczeń cielesnych i sportu na wczasach nie czynimy tego przypadkowo. Twierdzimy bowiem, że** w programie wczasów pracowniczych całkiem jasno i wyraźnie postawione winno być zagadnienie wychowania fizycznego wczasowiczów, a po prostu zagadnienie usportowienia wczasów.

Postawmy kwestie te po kolei. Przede wszystkim więc domy wypoczynkowe, całe ośrodki wypoczynkowe zdrowotne powinny być należycie zaopatrzone w sprzęt sportowy. **Nie chodzi tu jedynie o narty w górach, czy piłki do siatkówki. Trzeba pomyśleć o planowym zaopatrzeniu domów wypoczynkowych w odpowiedni sprzęt sportowy, z którego w pełni korzystaliby wczasowicze.** Faktem jest, że Centralna Rada Związków Zawodowych ma w swych planach realizację tego zagadnienia. Już nawet poważne ilości sprzętu sportowego zostały przekazane do domów wypoczynkowych, chodzi więc obecnie o to, **aby akcja ta była należycie kontynuowana, a wówczas powstaną odpowiednie warunki do usportowienia wczasów.**

Z tą jednak sprawą wiążą się jeszcze inne zagadnienia. W domach wypoczynkowych, a raczej w ośrodkach wypoczynkowo - zdrowotnych pracują kierownicy kulturalno - oświatowi, których zadaniem jest urozmaicenie pobytu pracownikom na wczasach — **drogą odpowiedniej wartości imprez kulturalnych.** Nie zawsze kierownicy ci potrafili właściwie prowadzić tę akcję imprezową i wciągnąć do jej kontynuowania wczasowiczów. **Jeżeli zaś chodzi o sport i wychowanie fizyczne, to ich rola ograniczała się przeważnie do wskazania wczasowiczom, gdzie ewentl. przechowywane są narty, sanki czy piłki do siatkówki.**

Gdy mówimy o konieczności wprowadzenia wychowania fizycznego do programu wczasów, to zdecydowanie musimy jednocześnie postawić sprawę przygotowania do tej pracy odpowiednich ludzi, którymi mogą być kierownicy kulturalno-oświatowi. **Są to przeważnie ludzie młodzi, interesujący się bezpośrednio wychowaniem fizycznym i sportem.** Skierowanie ich uwagi na tę dziedzinę pracy nie powinno być rzeczą trudną. Muszą jednak o tym pomyśleć wspólnie związki zawodowe i Fundusz Wczasów Pracowniczych. Jeżeli ta sprawa zostanie właściwie załatwiona, to nie ulega wątpliwości, że zagadnienie usportowienia wczasów stanie na odpowiedniej płaszczyźnie.

**Część wczasowiczów uprawiać może ćwiczenia gimnastyczne, inni zaś brać będą udział w różnego rodzaju grach sportowych, uzyskując w rezultacie poprawę swych sił fizycznych.**

Trzeci niemniej ważny problem to kwestia konserwacji i przechowywania sprzętu sportowego w ośrodkach wypoczynkowych. **Wiadomym jest, że wczasowicze nie zawsze przestrzegają obowiązujące w tym względzie przepisy.** Dlatego też, propagując usportowienie, trzeba pamiętać o tej drugiej stronie medalu, aby ustrzec się od poważnych strat. Musimy przy tym mieć zawsze na uwadze, że sprzęt sportowy jest stosunkowo drogi, a przy tym nie zawsze uzyskać go można w wymaganej ilości. **Z tym właśnie problemem wiąże się sprawa stałego instruowania wczasowiczów, odnośnie używania sprzętu sportowego oraz odpowiednia jego konserwacja w sezonie „martwym".** Kto miał możność oglądać, np. narty w domach wypoczynkowych, ten wie, że stan ich jest naprawdę w większości opłakany (wiązania porwane, deski uszkodzone, kijki niekompletne), a przecież przy odpowiedniej opiece mogły one jeszcze przez dłuższy czas służyć wczasowiczom. **Tak samo przedstawia się sprawa innego sprzętu sportowego, a więc siatek, piłek itp.**

Dziś, kiedy na zaopatrzenie domów wypoczynkowych w sprzęt sportowy przeznaczono już miliony złotych — **konieczne jest zasadnicze postawienie zagadnienia właściwego jego wykorzystania i usportowienia wczasów.** W tym przecież kierunku idzie również akcja wczasów ruchomych, obozów kolarskich i kajakowych, które zapoczątkowane zostały przez Fundusz Wczasów Pracowniczych w bieżącym roku.

**Ponieważ na wczasy w 1949 roku wyjechać ma łącznie ok. pół miliona osób wydaje nam się, że postawienie tej sprawy na łamach naszej gazety sportowej ma swój uzasadniony sens i cel.**

Na to powinny zwrócić uwagę związki zawodowe na czele z CRZZ, pod których adresem kierujemy stwierdzenie zawarte w tytule artykułu, że: **zagadnienie usportowienia wczasów stoi przed związkami zawodowymi".**

**ELTE**

# Radosny powrót z Oslo



1) Zmęczeni długą podróżą, ale zadowoleni i uśmiechnięci członkowie naszej ekipy pięściarskiej pozują do pierwszego zdjęcia na ziemi ojczystej.
2) ...a, to sam mistrz posyła jeden ze swoich najładniejszych uśmiechów wszystkim entuzjastom boksu w kraju.
3) Flotylla Jacht Klubu „Gryf" Szczecin, salutowała powrót mistrza Europy Kasperczaka.
4) Trzej mistrzowie Europy: Papp, Kasperczak i Bene III, stanęli jeszcze raz przed objektywem,, za chwilę uścisną sobie prawice i rozjadą do domów. Z okna wagonu na olimpijskie kepi Pappa spoglądają Farkas i Marton.

# Udział sportowców w swiecie Odrodzenia Polski

WARSZAWA. W środę, w sali konferencyjnej GUKF odbyło się zebranie Centralnej Komisji Imprez Sportowych. Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia Polski. Zebraniu przewodniczył wicedyrektor pułk. Szemberg w otoczeniu dyrektora Kosmana, pułk. Czarnika, nacz. Nawrockiego i Millera. Licznie zebrani przedstawiciele Zrzeszeń Sportowych i Związków Sportowych przedstawili ogólne ramy organizacyjne udziału sportowców w obchodzie Święta Lipcowego.

**Sport polski swoim gromadnym udziałem będzie manifestował swoją radość, a jednocześnie demonstrował osiągnięcia 5-cioletniej pracy na odcinku kultury fizycznej.**

**W dniu 22 lipca boiska, stadiony,** pływalnie będą terenem licznych imprez masowych, w pochodach i capstrzykach pomaszerują długie kolumny sportowców w barwnych kostiumach.

W każdym mieście, w każdym ośrodku zorganizowane będą bezpłatne zawody, defilady i ogniska.

Obok lokalnych imprez na szczeblu centralnym zarysowuje się kilka głównych. **Na czoło wybija się znów gigantyczna sztafeta ZMP, która przebiegnie z 10-ciu krańców Polski trasę o długości ponad 4.000 kilometrów.**

Oprócz tras głównych opracowane są również trasy pomocnicze i boczne, tak, że nieomal cały kraj zostanie przecięty siecią biegu sztafetowego. **Sztafety ZMP są jedną z największych dotychczas organizowanych imprez organizacyjno — sportowych. Sztafety przebiegną kraj z meldunkami kół ZMP obrazującymi ich dorobek, stan organizacyjny i powzięte zobowiązania w Czynie Lipcowym.**

Sztafety na trasach głównych rozpoczną się z 10-ciu miejscowości

1) Hel — Warszawa.
2) Gorowo — Warszawa.
3) Suwałki — Warszawa.
4) Chełm — Warszawa.
5) Przemyśl — Warszawa.
6) Zakopane — Warszawa
7) Cieszyn — Warszawa,
8) Zgorzelec — Warszawa,
9) Kostrzyn — Warszawa,
10) Świnioujście —Warszawa.

Sztafety 21 lipca dobiegną do miejscowości podwarszawskich, aby w dniu święta wbiec wspólnie na ulice Warszawy.

Drugą imprezą ogólnopolską będzie finał Biegów Narodowych w Warszawie z udziałem 400-tu zawodników i zawodniczek ze wszystkich województw (zwycięzców biegów wojewódzkich).

Również w Warszawie 21 lipca zorganizowana zostanie sztafeta wyczynowa na trasie Plac Zamkowy (Trasa W — Z) Belweder. Startować będą liczne sztafety zrzeszeń i organizacji sportowych, na dystansie około 5-ciu kilometrów, podzielonym na odcinki 200-tu metrowe. Sztafeta rozegrana zostanie w godzinach wieczorowych i zamiast pałeczek zawodnicy biec będą z pochodnią w ręku.

W ramach warszawskich imprez sportowych rozegrane zostanie tradycyjne spotkanie piłkarskie Wojsko — Milicja o puchar Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pływacy przeprowadzą wyścig pływacki pomiędzy mostami warszawskimi na wsi w skali ogólnokrajowej i przy udziale zawodników zagranicznych.

### BUDOWLANI BYTOM NADAL PROWADZĄ W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO BOKSERSKIEJ EKSTRAKLASY ŚLĄSKA.

**KATOWICE.** Walcząca z szansami na wejście do bokserskiej ekstraklasy śląskiej ósemka Metalu Sosnowiec na znak protestu przeciwko arbitrom, którzy rzekomo krzywdzą stale jej pięściarzy nie stanęło do ostatnich dwóch spotkań, przewidzianych terminarzem rozgrywek, oddając swym przeciwnikom: Budowlanym Opole i ZZK Kolejarz Katowice punkty walkowerem.

W tabeli rozgrywek Metal znalazł się wobec tego na przedostatnim miejscu. Tabela po uwzględnieniu zwycięskiego meczu Budowlanych nad ZZK Kolejarzy Rybnik w stosunku 9:7, dzięki któremu utrzymali swą czołową pozycję przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Budowlani Bytom | 7 | 10 | 60:48 |
| Budowlani Opole | 5 | 9 | 55:25 |
| ZZK Kolejarz Rybnik | 7 | 7 | 53:59 |
| ZZK Kolejarz Katowice | 7 | 6 | 60:50 |
| Metal Sosnowiec | 8 | 6 | 51:77 |
| Ruch Wielkie Hajduki | 4 | 0 | 21:41 |

# Przegraliśmy z Rumunią

## mimo dzielnej postawy Piątka

**BUKARESZT.** Mecz z Rumunią polscy tenisiści już przegrali. Jak było do przewidzenia, Piątek nie zdołał pokonać Caralulisa, choć stoczył bardzo ładną, emocjonującą walkę. Podzielić ją należy na dwie fazy.

Początkowo Rumun ma wyraźną przewagę nad speszonym Piątkiem, który popełnia masę błędów, psuje nawet łatwe piłki. Polak przegrywa też pierwszego seta 3:6, a następnego oddaje w krótkim czasie 1:6. W tym momencie Piątek zmienia się nie do poznania. W trzecim secie prowadzi już 5:1 i 40:0. Niestety, znów Rumun przejął inicjatywę, kilka jego ataków, wybiło Polaka z uderzenia i Caralulis wygrywa cztery gemy, wyrównując na 5:5. Set kończy się jednak zwycięstwem Piątka, który ponownie przeszedł do ataku, wygrał serwis swój i przeciwnika przy drugim setbolu, zapewniając sobie seta.

W czwartym sytuacja jest początkowo bardzo niekorzystna. Caralulis prowadzi już 4:2. Piątek gra jednak jak w transie. Nieprzerwanie atakuje. Rumun broni się z trudnością, obaj starają się atakować. Końcówka jest bardzo emocjonująca. Rumun okazał się jednak regularniejszy, pewniejszy i zwyciężył 6:4.

### NEMCOVSKY SĘDZIUJE MECZ WĘGRY — POLSKA

Czechosłowak Nemcovsky prowadzić będzie międzynarodowy mecz piłkarski Węgry — Polska w Debreczynie. Kandydatura jego została już zatwierdzona przez PZPN.

# Wielka rewia młodych talentów

## na mistrzostwach Polski juniorów i juniorek w Katowicach

KATOWICE. Jeszcze nie przebrzmiały echa igrzysk młodzieży szkolnej, a już zbliża się nowa wielka impreza młodzieżowa — I Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorek. Mistrzostwa te odbędą się w sobotę i niedzielę 25 i 26 bm. na stadionie Pogoni w Katowicach i jak można zorientować się z nadspodziewanie licznych zgłoszeń — będą wielką rewią naszych najlepszych młodych talentów — przyszłych asów w lekkiej atletyce. Ponad 250 chłopców i dziewcząt ze wszystkich okręgów walczyć będzie o zaszczytne tytuły mistrzów Polski i ustalać po raz pierwszy rekordy Polski w kategorii juniorów i juniorek. Startować będą nie tylko zawodnicy znani z ostatnich igrzysk szkolnych lecz również najlepsi juniorzy ze wszystkich klubów, zrzeszeń i ludowych zespołów sportowych, całego kraju. Wśród dziewcząt staną na starcie także zawodniczki, które weszły już do czołówki lekkoatletek i były nawet reprezentantkami Polski. Mistrzostwa zapowiadają się więc niezwykle interesująco i wyłonią napewno wiele nowych nazwisk, o których nieraz jeszcze usłyszymy.

Do poszczególnych konkurencj zgłoszono po 20 do 40 zawodników tak, że we wszystkich nawet w biegu na 1 500 m odbędą się w sobotę przedboje a w niedzielę finały.

Brak dotąd jeszcze szczegółów zapowiedzianych zgłoszeń Wrocławia, Szczecina i Kielc.

Zawody otrzymają piękną oprawę, godną mistrzostw Polski. Po defiladzie i powitaniu uczestników przez dyr. WUKF oraz delegata PZLA nastąpi podniesienie flagi i odegranie hymnu państwowego przez orkiestrę kolejową. Nagrody i dyplomy wręczane będą na podium olimpijskim. Pocz. zawodów każdego dnia o godz 16. Kasy Stadionu czynne będą już od godz. 14,30. Ceny biletów ze względu na charakter propagandowy imprezy, bardzo niskie.

# PIERWSZE NIESPODZIANKI WIMBLEDONU

**TURNIEJ TENISOWY W WIMBLEDONIE ROZPOCZĘTY.**

**LONDYN.** Przy wypełnionych trybunach rozpoczął się na kortach Wimbledonu tradycyjny, doroczny turniej tenisowy, który zgromadził najlepszych tenisistów świata. Eliminacyjne spotkania pierwszej rundy w grze pojedyńczej mężczyzn nie przyniosły niespodzianek. Wszyscy rozstawieni tenisiści wygrali swoje spotkania.

Ciekawsze wyniki: Schroeder (USA) — Mulloy (USA) 3:6, 9:11, 6:1, 6:0, 7:5, Falkenburg (USA) — Mitic (Jug.) 6:2, 2:6, 8:6, 6:4, Drobny (CSR) — Carter (Anglia) 6:0, 6:2, 6:2, Cernik (CSR) — Paish (Anglia) 8:6, 6:2, 3:6, 1:6, 6:2, Matous (CSR) — Ford (Anglia) 3:6, 6:4, 6:3, 6:3, Parker (USA) — Weiss (Argentyna) 6:0, 6:0, 6:2, Gonzales (USA) — Brichant (Belgia) 6:3, 6:2, 6:3

Pozostałe ciekawsze wyniki I rundy: Bromwich (Australia) — Mc Cradler (Irl.) 6:1, 6:1, 6:0, Abdesselam (Francja) — Huonder (Szwajc.) 6:3, 6:3, 3:6, 6:2, Asboth (Węgry) — Koželuh (Dania) 6:2, 6:1, 6:3, Fannin (Płd. Afr.) — Cochell (USA) 5:7, 7:5, 6:4, 9:7 Johansson (Szwecja) — Staubo (Norw.) 4:6 6:3, 6:4, 6:1, Krajcik (CSR) — Colin (Francja) 2:6, 4:6, 6:4, 6:4, 6:3.

**DRUGA RUNDA:** Sturgess (P. Afr.) — Johansson (Szwecja) 4:6, 6:4, 6:2, 9:6, Fannin (P. Afr.) — Baxter (Anglia) 6:3, 6:4, 6:2, Schroeder (USA) — Feher (Węgry) 6:0, 6:1, 6:4, Asboth (Węgry) — Matous (CSR) 7:5, 6:1, 6:1, Cernik (CSR) — Robertson (USA) 6:2, 6:1, 6:3, Drobny (CSR) — Thomas (Fr.) 9:7, 6:2, 6:1, del Bello (Włochy) — Stolpa (Węgry) 6:4, 2:6, 6:2, 3:6, 6:1, Parker (USA) — Sidwell (Australia) 6:4, 6:3, 6:4, Bromwich (Australia) — Krajcik (CSR) 6:1, 6:1, 6:1, Gonzales (USA) — Grandet (Fr.) 6:4, 6:3, 6:4.

# SKS Starachowice w dobrej formie

**STAL SKS STARACHOWICE — RADOMIAK 7:2 (4:1).**

Starachowice. Na boisku Stali w Starachowicach. SKS rozniósł ub. niedzieli drugoligowego Radomiaka 7:2. Zwycięstwo gospodarzy w pełni zasłużone. Po okresie gry równorzędnej notujemy przewagę SKS-u, dla którego pierwszy punkt uzyskuje w 27 min. Makowski. W chwilę później Rusinowicz wyrównuje. Następnie Stal strzela 3 bramki przez Dudka, Brzozowskiego i Makowskiego. Po pauzie następuje okres dalszej przewagi SKS-u, dla którego punkty zdobywają Woźniak, Kozak i Jóźwik. Jedyną w tym czasie bramkę dla Radomiaka strzela Roszczyk. Sędziował p. Przytuła. Widzów 3 tys.

### GÓRNIK KATOWICE WYJEŻDŻA NA DWA MECZE NA WYBRZEŻE.

**KATOWICE.** Po ukończeniu piłkarskich mistrzostw Śląska, w których „Górnik" zajął wcale zaszczytną 4-tą lokatę w śląskiej klasie wydzielonej, jedenastka jego wyjeżdża na Wybrzeże, gdzie rozegra dwa towarzyskie spotkania.

Pierwszym przeciwnikiem katowickich górników będzie w dniu 29 bm. „Unia" w Gdańsku, a w dniu 1 lipca „Górnik" walczyć będzie z reprezentacją Wybrzeża **ZZ Chemików, również w Gdańsku.**

### BOKSERSKI SEJMIK ZBIERZE SIĘ 28-GO SIERPNIA

Na zebraniu Zarządu PZB odbytym w środę 22 bm. w Warszawie, postanowiono, że Walne Zebranie Polskiego Związku Bokserskiego odbędzie się 28 sierpnia br.

Na tym samym posiedzeniu Zarządu prezes Jędrzejewski oraz wiceprezes Lempart złożył sprawozdania z mistrzostw pięściarskich Europy w Oslo.

### ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW KLASY A KIEL. OZPN. ŁUBNA — TĘCZA 5:0 (5:0).

Na boisku Łubny w Kazimierzy Wielkiej cukrownicy uzyskali wysokie zwycięstwo nad kielecką Tęczą 5:0. Po tym sukcesie nad b. mistrzem Okręgu, Łubna zajęła ostatecznie trzecie miejsce w tabeli.

**ZEORK — ORLICZ 5:0 (3:0)**

Na boisku Zeorku w Skarżysku elektrycy zwyciężyli wysoko Orlicza ze Suchedniowa. Tym samym uplasowali się na drugim miejscu w tabeli.

**TABELA MISTRZOSTW NA ROK 1948/49**

przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) SKS Stal Starachowice | 14 | 21 | 47:22 |
| 2) Zeork | 14 | 18 | 32:21 |
| 3) Łubna | 14 | 17 | 32:21 |
| 4) SKS Sandomierz | 14 | 15 | 22:30 |
| 5) Granat | 14 | 14 | 31:2[illegible] |
| 6) Ruch | 14 | 13 | 18[illegible] |
| 7) Tęcza | 14 | 10 | 1[illegible] |
| 8) Orlicz | 14 | 4 | 1[illegible] |

# Piłkarstwo na duńskim zakręcie

# ZA 17 DNI 3 MECZE Z WĘGRAMI

Rewanż z Danią to była właściwie cała piłkarska wojna duńska a co najmniej decydująca bitwa.

Na długo przed spotkaniem nie tylko opinię sportową ale działaczy i trenerów ogarnęła jedna myśl „teraz albo nigdy". Albo w pasmo kolejnych porażek wynikających ze słabych umiejętności, wpleciemy taki sam jasny przebłysk, jak w zeszłym roku zwycięstwem nad Czechosłowacją albo będziemy jeszcze głośniej mówić o niespełnionych czy też zawiedzionych nadziejach.

Duńska bitwa piłkarska przyniosła zdecydowanie właśnie tę drugą znacznie smutniejszą rzeczywistość.

### DUŃSKA POPRAWNOŚĆ

Szanse na udany rewanż za Kopenhagę były dość duże. Wcale zresztą nie w wyniku jakiegoś nagłego przypływu dobrych duchów w naszym zespole, ale przede wszystkim ze względu na słabszą formę Duńczyków, sygnalizowaną uprzednio stratą czołowych piłkarzy i niedawną porażką z Holandią. Do olimpijskiej formy, z którą tak dokładnie byliśmy zaznajomieni przy pomocy 8-iu kopenhaskich bramek — w niedzielę gościom było bardzo daleko. Wcale to jednak nie zmienia faktu, że Duńczycy należą nadal do dobrej klasy piłkarskiej Europy.

Typowo angielski system gry nie był i nie będzie nigdy takim przeżyciem wzrokowym jak pełne polotu piłkarstwo w wydaniu Włochów czy Węgrów, ale pozostaje zawsze, nawet na szczeblu aktualnych umiejętności Duńczyków, trudnym orzechem do zgryzienia. Tylko bezbłędnie w defensywie grający przeciwnik może liczyć na sukces tak jak to właśnie miało miejsce w pierwszej połowie gry niedzielnego meczu Duńczycy skromnymi środkami rzucali się początkowo w każde słabiej zasłonięte miejsce w defensywie robiąc to pozornie bez powodzenia i szukali dalej przejścia do bramki Rybickiego, aż wreszcie znaleźli i umieli wykorzystać. Sami kryli bezbłędnie. Żaden z naszych napastników nie był ani na chwilę bez ścisłej kontroli, zawsze zabrakło ułamka sekundy na oddanie strzału.

Śmiemy twierdzić, że nasz niedzielny kwintet ofensywny, w obliczu czeskiej defensywy okazałby się znacznie skuteczniejszy, przy tych samych środkach, którymi rozporządzał przeciwko Duńczykom. Nic też dziwnego, że o żadnym zaskoczeniu nie mogło być mowy bo tym razem zaletą i główną bronią Duńczyków była poprawność. Spodziewaliśmy się impetu, szybkiej i bardziej błyskotliwej gry a tym czasem zaskoczono nas spokojnym, poprawnym systemem gry bez okrasy imponujących zagrań. Przeciętność dobrej marki, w oparciu o własną bezbłędną grę defensywy — to właśnie była broń Duńczyków. Można się było tym umiejętnościom przeciwstawić, można było odebrać im nawet zwycięstwo, ale to jeszcze nie upoważnia do odbierania im marki doskonałego zespołu.

Prawda, że spotkanie nie stało na dobrym poziomie, ale na to złożyła się właśnie słabsza gra gości i ich plan rozegrania meczu z całą ostrożnością.

### OZNAKI POPRAWY W NASZYM ZESPOLE

Do połowy spotkania było całkiem dobrze, tak chyba sądziła cała publiczność działacze i fachowcy i gdyby udało się utrzymać krycie w tylnych formacjach, wszyscy zapewne podsumowaliby postęp i to całkiem wyraźny. Słabszy okres gry po przerwie przekreślił ten sąd, ale nie wiadomo czy aż tak całkiem słusznie aby i naszym zawodnikom nie przyznać żadnych umiejętności.

Poprawę skromną, może nieznaczną zanotować musimy. Dotyczy ona przede wszystkim poprawy w taktycznych kwalifikacjach naszej drużyny. W miejsce dotychczasowego chaosu nareszcie widać było nie tylko chęć, ale nawet realizację jakiejś wspólnej myśli. Kto mógł i komu wystarczało umiejętności ściągał piłkę do ziemi aby w krótkim, przyziemnym podaniu narzucić ten styl gry przeciwnikowi.

Trudniej to było wykonać obrońcom, bo koledzy Lundberga starali się o wyższy lot piłki podobnie konsekwentnie jak nasi chcieli ją widzieć toczącą się po ziemi. Ale już Suszczyk, Brzozowski czy Mietek Gracz przypominali partnerom o tych założeniach, do których z małymi wyjątkami zastosowali się wszyscy. Narzuciliśmy grę przeciwnikowi z pełną konsekwencją, grę, której nie lubi i która mu wcale nie leży.

Poprawiło się krycie, poza nieszczęsnym okresem po pauzie, kryto dokładniej niż dotychczas napastników, a zmiany pozycji nie siały już takiego popłochu jak dawniej. Odwrotnie — własny napad zaczął poważnie myśleć o przyswojeniu sobie tych cech, próbował jeszcze nieudolnie zmieniać podejścia do bramki przeciwnika. Szkoda tylko że robił to dziwnie bez wiary w swoje siły.

Oczywiście to wszystko nie jest jeszcze jakąś trwałą poprawą, nie weszło jeszcze w krew, jeszcze zapomina się o wielu rzeczach w czasie gry ale na utrwalenie i kontynuowanie potrzeba znacznie więcej czasu, w myśl zasady „nie odrazu Kraków zbudowano". Z kolei właśnie nam zabrakło poprawności i brak jej odebrał nam szanse rewanżu.

### TAKTYCZNY BŁĄD PO PRZERWIE

Niestety nie uchroniliśmy się od poważnego błędu. Drugą połowę gry postanowiliśmy rozpocząć zwalniając tempo gry i to nas właśnie samych wytrąciło z dotychczasowego konceptu. Bo póki przeciwnik myślał o tym samym wszystko było dobrze, ale z chwilą kiedy Kokot zdobył bramkę należało się spodziewać gwałtownego natarcia Duńczyków i w tym założeniu nie mogła nic zmienić przerwa w grze.

Gdybyśmy właśnie zamiast przejścia do obrony rzucili na szale cały zapas swoich sił może udałoby się wytrącić inicjatywę przeciwnikowi i kto wie jak potoczyłyby się dalsze wypadki na boisku. Szkoda.

### „CZYM CHATA BOGATA"

Znacznie łatwiej jest doszukiwać się przyczyn porażki w zespole powołanym przez kapitanat. Zestawienie kapitanatu nie cieszyło się wielkim zaufaniem. Na ten temat pisaliśmy już wiele razy i uważamy ten problem za całkiem w obecnej chwili nie aktualny.

Ganić Kokota czy innego zawodnika i szukać w myśli nazwiska jego zastępcy to jeszcze przecież nie żadna pewność poprawy całego zespołu. Zgadzamy się że niedzielne zestawienie zrobione było z konieczności, właśnie takie — „czym chata bogata".

Naprawdę to brak było jedynie Cieślika. Jego udział byłby bezsporny a co jeszcze ważniejsze obecność małego łącznika Ruchu wprowadziłaby do linii ataku wiele umiejętności, którym brak niestety tak dobrze Kohutowi jak Muskale a nawet Krasówce.

**Problem obsady pozycji w zespole reprezentacyjnym sięga znacznie głębiej niż zwykła korekta nazwisk.**

Kapitanat wydaje się popełnia zasadniczy błąd. Cała piątka wybitnych fachowców i ludzi dobrej woli, wydaje się być zbyt zgodna. Jakże nie trudno wyczytać w dotychczasowych zestawieniach częstych kompromisów, powołania takiego czy innego kandydata jedynie dla „świętej zgody".

A tak nie powinno być.

W kolegialnej pracy kapitanatu należy zasadniczo przyjąć, jakieś koncepcje budowania szkieletu „drużyny narodowej". Niech cała piątka wie kogo ma szukać obserwując spotkania — czy techników dokładnie grających ale nieco wolniej, czy też szybkich graczy typu Mamonia. W tej chwili nie chcemy dyskutować jaka miałaby być ta sylwetka reprezentacyjnego zawodnika, ale chcemy zwrócić uwagę, aby wreszcie jakaś była. Czekać na możliwość oparcia się o jeden czy dwa dobre zespoły klubowe, można jeszcze bardzo długo i w zamian za podobieństwo barw klubowych należy przyjąć podobieństwo form gry zawodników.

Z „polityką" personalną też nie jest dobrze. Ogłaszane składy często zaskakują wszystkich, zawsze gdzieś zgubi się jakiś Krasówka czy Tarka aby za trzy tygodnie przywrócić go podobnie do łask, chociaż już z góry było wiadomo że lepszego nie możemy znaleźć. Nawet problem odmłodzenia zespołu nie jest tak wyraźnie postawiony jak było to zapowiadane. Jeden z ciekawych kolegów łódzkich ponotował sobie dokładnie daty urodzenia ostatnich reprezentantów i wcale nie był nimi zachwycony. Poza Cieślikiem i chyba Kokotem większość znacznie już przekroczyła granice wieku, w którym można się spodziewać wielkich postępów na przyszłość.

### LUBELSKA PUSTKA

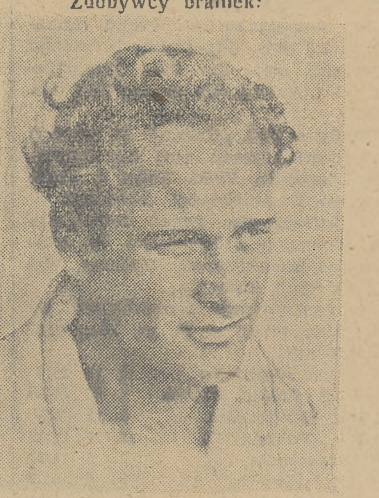
I właśnie w takiej sytuacji spotkanie lubelskie rezerwy zawiodło kompletnie. Nie chcemy przez to powiedzieć aby efekt propagandowy a chyba i finansowy nie miał być duży, ale spojrzenie głębsze od strony wyszkolenia nie może przyznać słuszności władzom piłkarskim, które koniecznie chcą wmówić we wszystkich że szkolą narybek dla reprezentacji. Zaryzykujemy twierdzenie, że większą korzyść dla umiejętności młodych zawodników z zespołu przyniosłaby ich obecność w charakterze widzów na ławkach stadionu w Warszawie w czasie spotkania z Danią, niż 90 minut gry na boisku lubelskim.

**Gracze wrócili do domu i czeka ich aż siedem spotkań w okresie poprzedzającym wyjazd na Węgry — to jest w okresie 17 dni.** Bo proszę: 23 Warszawa gra pucharowe spotkanie z Krakowem, trzy dni później normalny termin ligowy aby znów w środku tygodnia 29 cała szóstka z pucharu Kałuży wyszła na boiska i znów 3 lipca wypada termin ligowy a 6-go na cztery dni przed rewanżem z Węgrami, kapitanat powołał zestawienie debreczyńskie i gdańskie na sparringowe spotkanie. Dużo.

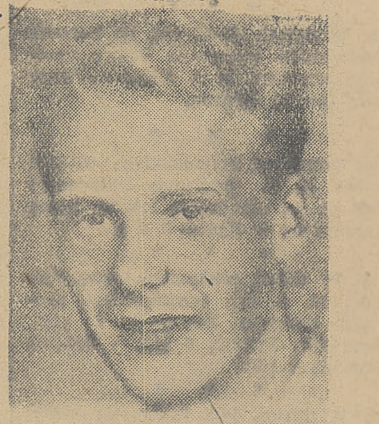
Dużo spotkań być może dużo kontuzji. Co prawda nie ma przed tym obozu treningowego i być może nagromadzenie takiej ilości spotkań będzie mogło zapewnić zawodnikom niezbędną kondycję. Pytamy się tylko gdzie i kiedy się mają uczyć piłkarstwa jeżeli pomiędzy spotkaniami mogą oprócz czasu na przejazdy koleją poświęcić pozostały czas na konieczny odpoczynek.

**Jeżeli paszporty węgierskie nie otrzymają wszyscy aktorzy spotkania duńskiego to należałoby o tym znacznie wcześniej pomyśleć, przetrawić głębiej problem obsady, kto wie czy niemal nie całego ataku za wyjątkiem Gracza a i na innych pozycjach można wiele próbować zmian. Z Węgrami będziemy grać znów bez Cieślika, będziemy musieli zapewnić i drugiej drużynie dostateczne siły do walki z wcale nie słabszą rezerwą węgierską.**

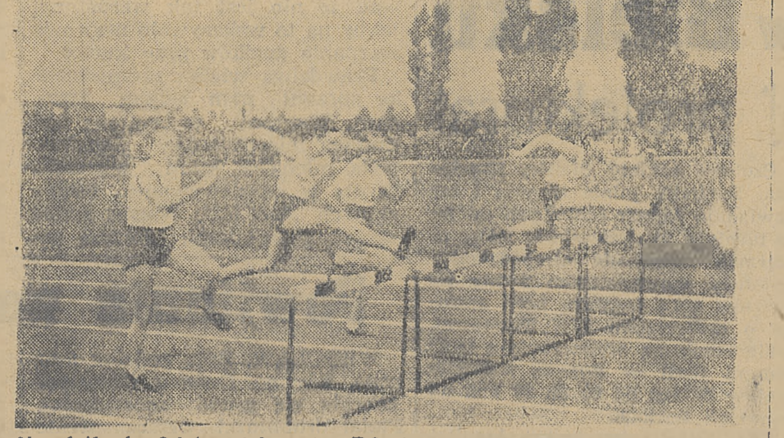
Zdobywcy bramek:



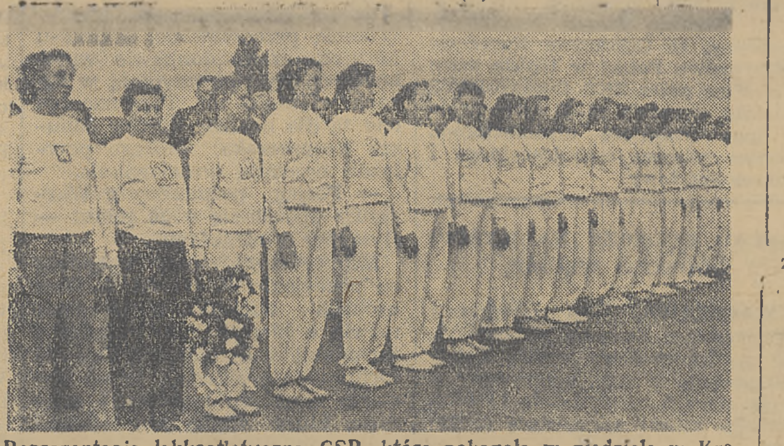
Lundberg



Rechendorf



Na płotkach. Od lewej Lomska (CSR) Gośćiniakówna (P), Piskova (CSR) i Peskówna (P) Foto Link Kraków



Reprezentacja lekkoatletyczna CSR, która pokonała w niedzielę w Krakowie naszą reprezentację 59:36.

## 4 lipca rozpoczyna się na „Czerwonym" obóz juniorów krakowskich

KRAKÓW. Jak donosi prasa krakowska — Krakowski OZPN otwiera w dniu 4 lipca br. szkoleniowy obóz piłkarski dla juniorów swego okręgu na „Czerwonym" pod Nowym Targiem.

Na obozie zgromadzonych zostanie około 100 juniorów, którzy na 4 turnusach (po dwa tygodnie (każdy) przejdą podstawowe wyszkolenie piłkarskie.

Wykładowcami będą znani b reprezentacyjni piłkarze polscy mgr. Zygmunt Jesionka i mgr. Mieczysław Balcer oraz wychowawcy i nauczyciele WF mgr. Pachoń i Tobik.

## 40 NOWYCH INSTRUKTORÓW piłkarskich przeszkolił Kraków

KRAKÓW. Zakończył się tutaj ostatnio kurs dla instruktorów i trenerów piłkarskich, zorganizowany przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej. Na 60 słuchaczy kursu, 40 otrzymało dyplomy ukończenia kursu z wynikiem dobrym. Kierownikiem kursu był mgr Zygmunt Jesionka.

Absolwenci kursu to byli piłkarze, wśród nich wielu znanych byłych reprezentantów Polski.

Uczestnikami kursu byli również czynni zawodnicy klubów Klasy Państwowej.

W dniu zakończenia kursu uczniowie zgotowali swemu profesorowi piłkarskiemu Jesionce serdeczną owację.

### WYŚCIG „EXPRESSU POZNAŃSKIEGO" ODWOŁANY.

**WARSZAWA.** 3-etapowy wyścig kolarski „Expressu Poznańskiego", który miał się odbyć w dn. 26 — 28 bm. został odwołany.

### NOWOCZESNE SZTUCZNE LODOWISKO W CZECHOSŁOWACJI

**CIESZYN.** W Trzyńcu, ośrodku hutniczym czeskiego Śląska, wybudowany zostanie jeszcze w bieżącym roku sztuczny tor lodowy. Będzie on odpowiadał najnowocześniejszym wymaganiom i jako jedyny w całej Czechosłowacji, będzie kryty.

### BIEG NA PRZEŁAJ KOBIET W BYDGOSZCZY

**BYDGOSZCZ.** Zorganizowany przez Wydawnictwo „Ziemi Pomorskiej i Kujawskiej" bieg na przełaj kobiet, zgromadził na stadionie miejskim w Bydgoszczy 64 zawodniczki ZMP, klubów sportowych woj. pomorskiego i „Służby Polsce". Bieg na dyst. 800 m. wygrała Gryczkówna (Gwardia) z Kcyni, uzyskując czas 2:35,0, przed Wiśniewską (SP) i Lisówną (Cuiavia Inowrocław). Zwyciężczyni otrzymała nagrodę przechodnią Wydawn. „Ziemi Pomorskiej i Kujawskiej", dalszych 18 zawodniczek otrzymało szereg cennych nagród.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza na terenie woj. pomorskiego, której celem była popularyzacja wychowania fizycznego i sportu wśród kobiet.

### DOKOŃCZENIE MECZU TENISOWEGO POLSKA — RUMUNIA ODŁOŻONE.

**BUKARESZT.** Z powodu niepogody nie odyły się w poniedziałek, 20 bm., żadne gry międzypaństwowego meczu tenisowego Rumunia — Polska.

## „III-cia liga" rusza ze startu

**KATOWICE.** W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki eliminacyjne pierwszego rzutu o wejście do II ligi. Dwudziestu mistrzów okręgów PZPN walczyć będzie o zakwalifikowanie się do puli finałowej, z której cztery najlepsze zespoły otrzymają awans do wyższej klasy.

Jak niemal co rok, tak i tym razem cały plan rozgrywek zburzony został przez Dolny Śląsk, który nie ma jeszcze mistrza. Powtórzyła się historia **Polonia Świdnica — IKS — Pafawag** z lat ubiegłych. Znów musiał ingerować PZPN, który unieważnił ze względów formalnych spotkanie Ogniwo — Wrocław — Górnik Wałbrzych i zarządził powtórzenie go we Wrocławiu. Mecz ten wyznaczony został na nadchodzącą niedzielę obecni na nim będą przedstawiciele PZPN, a poprowadzi go sędzia z innego okręgu. Jak widać Dolny Śląsk wierny tradycji co roku przysparza największe kłopoty PZPNowi

Także **Białystok** nie zdołał jeszcze wyłonić mistrza, ale ma to uczynić w ciągu tygodnia.

Ostatecznie parada mistrzów przedstawia się następująco:

**grupa I:** Stal Starachowice, Kolejarz Przemyśl, Resovia Rzeszów, Zwierzyniecki Kraków.

**grupa II:** mistrz Dolnego Śląska, Stal Sosnowiec, Stal Bobrek, Górnik Janów.

**grupa III:** Grom Gdynia, Brda Bydgoszcz, Związkowiec Szczecin, Kolejarz Leszno,

**grupa IV:** Sparta Zamość, Proch Pionki, Victoria Częstochowa, Concordia Piotrków.

**grupa V:** mistrz Białegostoku, Kolejarz Olsztyn, Orlęta Zamość, Znicz Pruszków.

Począwszy więc od nadchodzącej niedzieli do końca sezonu piłkarskiego będziemy świadkami zmagań trzeciej linii naszego piłkarstwa. Najbardziej emocjonująca część rozgrywek — eliminacje grupowe wypada akurat w okresie kiedy pauzować będzie i I i II liga. Siłą rzeczy więc całe zainteresowanie skupi się na 20 najlepszych zespołach klasy A. Podział na grupy został dokonany w ten sposób, że siły są wszędzie, poza gr. V bardzo wyrównane. Jedynie mistrz WOZPN dostał się w towarzystwo o wiele od siebie słabsze i jest już „jedną nogą" w puli finałowej. O wiele cięższa przeprawa czeka piłkarzy pozostałych grup. Wśród dwudziestki mistrzów nie ma ani jednego klubu, któryby w swojej karierze choć raz znalazł się w towarzystwie ligowym. Są natomiast zespoły od wielu lat bezskutecznie kołatające do ekstraklasy. Resovia Rzeszów drużyna Barana, Wróbla, Hogendorfa i Łącza, Kolejarz — Czuwaj Przemyśl, Stal Starachowice, Stal Sosnowiec, Victoria Częstochowa, to drużyny które nigdy nie miały szczęścia na finiszu, które natrafiały zawsze na silniejsze do siebie zespoły Cracovii, AKS-u Śląska, Dębu, Garbarni, Polonii warszawskiej, klubów szybko powracających do ekstraklasy po rocznej z niej eksmisji.

Przed tymi wszystkimi, Resoviami Victoriami Czuwajami powstaje nowa wielka szansa wydostania się z klasy A i awansu do II ligi. Zapowiada się zacięta walka Szesnaście klubów powróci znów do swoich okręgów, a tylko czwórka najlepszych będzie w roku przyszłym nosiła miano drugoligowców. **Trudno typować szanse poszczególnych drużyn, na kilka dni przed rozpoczęciem rozgrywek. Nadchodząca niedziela rzuci światło na formę, klasę i szanse mistrzów klasy A.**

W grupie I Stal Starachowice na własnym boisku grać będzie z Kolejarzem Przemyśl. Drużyna przemyska posiada już pewną rutynę w tego rodzaju rozgrywkach. Stal będzie debiutować. Resovia przeegzaminuje przedstawiciela najsilniejszego okręgu w kraju mistrza Krakowa — Zwierzyniecki. Gospodarze zechcą na pewno nawiązać do tradycji Baranów i Hogendorfów, a może już mają ich pełnowartościowych następców.?

W grupie II: odbędzie się tylko jeden mecz: w Bobrku Stal — Górnik Janów. Drużyna Janowa w dotychczasowych mistrzostwach okręgu grała bez szczęścia. Zawsze ktoś ją wyprzedził na finiszu.

W ostatnich rozgrywkach w zdecydowany sposób wyprzedziła swoich rywali. Zespół z trójką znanych bombardierów Dronia, Bąk, Górecki jest faworytem w swojej grupie. Stal Bobrek, to drużyna która powstała z połączenia Sparty Bobrek z Liniarnią Bytom. Jedenastka młodych piłkarzy może sprawić nie jedną niespodziankę swoim rywalom. Na co ją stać przekonamy się w niedzielę na tle najsilniejszego przeciwnika.

W grupie III znajdujący się w doskonałej formie Grom Gdynia natrafił w pierwszym meczu akurat na najgroźniejszego rywala — pogromcę klubów I ligi Brdę Bydgoszcz. Mecz odbędzie się w Gdyni, gdzie Grom niechętnie i rzadko przegrywa. Kto będzie groźniejszym rywalem tej dwójki Związkowiec Szczecin, **Kolejarz Leszno przekonamy się w Szczecinie.**

Niecodzienne emocje przeżywać będzie mały Zamość. Jego drużyna Sparta mistrz okręgu lubelskiego gości u siebie Proch Pionki. „Spartanie" grający na boisku będą faworytami w spotkaniu z posiadającym także mało doświadczenia i rutyny Prochem. I w tej grupie rywale odkryją karty już w pierwszym meczu.

Częstochowska Victoria ma szanse na starcie wyprzedzić Concordię Piotrków. Będzie to jedno z najciekawszych spotkań nadchodzącej niedzieli. Za Victoria przemawia własne boisko, za Concordią doskonała forma wykazana w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu.

W grupie V nieznany jeszcze mistrz Białegostoku podejmuje Kolejarza Olsztyn. Znicz Pruszków stanowić będzie atrakcję Łukowa gdzie przeciwnikiem jego są Orlęta.

Dzięki utworzeniu II Ligi, która skupiła w swoich szeregach kluby zasłaniające okno na świat prowincji swoich okręgów, poraz pierwszy w historii naszego piłkarstwa zobaczymy w bojach eliminacyjnych drużyny z Zamościa, Łukowa i Pionek. Niewątpliwie ich udział w rozgrywkach przyczyni się do dalszego spopularyzowania sportu w ośrodkach które dotychczas skazane były na oglądanie od wielu lat tych samych drużyn.

### TU CZĘSTOCHOWA.

* **Victoria** - Włókniarz zdobyła trenera — b. gracza Cracovii, Poświata, który w dniach najbliższych rozpocznie trenowanie jedenastki tegorocznego mistrza Częstochowskiego OZPN

* * *

* **Zarząd** gminy Kamienica Polska wydzielił z gruntów gminnych teren o powierzchni 2 ha pod przyszły stadion sportowy

* * *

* **Doroczne** zawody pływackie o puchar przechodni redakcji „Życie Częstochowy" rozegrane zostaną w ramach Święta Morza w nadchodzącą niedzielę 26 bm. W pierwszym roku puchar zdobyła polska YMCA.

* * *

* **Mistrzostwa powiatowe Gwardii** w siatkówce rozegrane zostały przy udziale 6 drużyn. Tytuł mistrza zdobyła drużyna MO Kłobuck.

* * *

* **W niewielkiej, bo liczącej zaledwie 2,000 mieszkańców,** lecz b. uprzemysłowionej osadzie Rudniki pod Częstochową rozpoczęta została budowa boiska piłkarskiego na terenach obok ogródków działkowych w najbliższym czasie sportowcy Rudnik mają zawiązać klub p. n Chemia.

* **Przeprowadzony** przez Częstochowski OZB kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich ukończyło z pomyślnym wynikiem dziewięć osób — Bronisław Karłowski, Hugon Helman, Władysław Halbtuch, Zygmunt Molik, Mieczysław Posyłek, Stanisław Małek, Henryk Kusiński Jan Frukacz i Bronisław Majewski

* * *

* **Mecz tenisowy** o mistrzostwo Częstochowy pomiędzy Związkowcem, a Victorią zakończył się zwycięstwem Związkowca 9:4. Punkty dla Związkowca zdobyli Piksa, Chądzyński, Laskowski, Kadela, Sawka, Cieślikówna-Kadela, Dankowa, Piksa — Kadela i Chądzyński — Laskowski, a dla Victorii Omański, Misiak III — Omański plus dwa walkowery

* * *

* **W miasteczku Krzepice** zawiązało się przy zarządzie miejskim koło częstochowskiego zrzeszenia Ogniwo.

## Przemyśl melduje

* MISTRZOSTWA KLASY B w grupie II-ej: W Przemyślu: Czuwaj Ib—Zw. Polonia Ib 1:0 (0:0). Decydującą bramkę zdobył Drzewiński I. Sędziował ob. Józef Szczur.

Zw. Polonia Ib — Pogoń (Lubaczów) 1:3 (0:0). Zdobytymi bramkami podzielili się: dla Pog. Mazurkiewicz 2 i Antoni, dla przemyślan Cieliński.

Pościg — Kol. „Czuwaj" Ib 6:4 (3:2) Strzelcami bramek byli dla kolejarzy: Zaremba, Wolf, Tulej z rzutu karnego i samobójczy (obrońca).

W Lubaczowie, Pogoń zwyciężyła rez. Kolejarza z Jarosławia 3:0, zdobywając bramki przez Winiarza, Wiśniewskiego i Antonika.

Po rozgrywkach niedzielnych (19 bm.) stan tabeli kl B, gr. II-ej jest następujący:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Pogoń Lubaczów | 9 | 15 | 24:5 |
| 2) WKS Pościg Przem. | 9 | 13 | 28:16 |
| 3) Zw. Błyskawica | 8 | 11 | 18:9 |
| 4) Zw. Polonia Ib | 10 | 9 | 24:18 |
| 5) Żurawianka Ib | 8 | 6 | 11:23 |
| 6) Kol. „Czuwaj" Ib | 9 | 6 | 14:29 |
| 7) Kolejarz Ib Jar. | 7 | 0 | 4:24 |

* * *

* W dniach 25—26 bm. na kortach przemyskich rozegrane będzie spotkanie tenisowe kl A Kolejarz—Włókniarz (Legia) Krosno.

* * *

* Zarządowi przemyskiego OZKSS władze K. F. przyznały subwencję 57000 zł. na urządzenie lokalu, który znajduje się w Rynku 3, I p.

* * *

* W tabeli mistrzostw szczypiorniaka kl. A okr. przemyskiego prowadzi Kolejarz Przemyśl 8 pkt., przed Zw. Polonią 6 pkt. i Spójnią (Rzezów) 4 pkt.

* * *

* W mistrz. jun. Przemyśla padły następ. wyniki: Kolejarz I — Gwardia 4:0, Polonia — Kolejarz II 2:1.

# Duch Marsha'la straszy w Oslo
# Triumfalny powrót Kasperczaka

OSLO. Nie byliśmy zachwyceni gościnnością Norwegów w czasie pobytu na mistrzostwach, ale zdumiał nas kompletnie ich brak zainteresowania polską ekipą w dniu odjazdu. Opuszczaliśmy Oslo wraz z Węgrami. W dwudziestokilkuosobowej ekipie jechało więc niemniej niż trzech mistrzów Europy i jeden wicemistrz.

Nikt z organizatorów nie przybył na dworzec. nikt nie żegnał nas w hotelu. Stop. To ostatnie nie jest całkiem słuszne. Portier hotelowy żegnał się serdecznie z chłopcami, szczególnie życzliwie opatrując życzeniami szczęśliwej podróży naszego uszczęśliwionego triumfatora — Kasperczaka.

Opuszczaliśmy więc Oslo zdziwieni nieco dość poważną zmianą w zwyczajach norweskich. Stracili dla nas zainteresowanie, odkąd Polacy nie zgodzili się na występy na prowincji. Widocznie duch marshallowskiego businessu poczynił tu poważne postępy nawet wśród sportowych działaczy. Przykre to dość dla ludzi, którzy pamiętają inne zwyczaje w Norwegii.

Nie mylimy się jednak odnośnie finansowych zabarwień uczuć norweskich organizatorów mistrzostw. Nie mogą oni darować Węgrom i Włochom ich zmiany decyzji w sprawie walk w jednym z prowincjonalnych miast. Norwegowie pragnęli mianowicie zorganizować zawody pięściarskie z udziałem ósemek reprezentacyjnych Włoch i Węgier. Początkowo wszystko układało się pomyślnie, to znaczy ze oba zainteresowane kierownictwa wyraziły zgodę, a Włosi nawet odwołali samolot, którym w niedzielę mieli wracać do ojczyzny.

Przy badaniu bliższych szczegółów imprezy wyszło jednak na jaw, że „zawody" miały być poprostu międzypaństwowym meczem Węgry — Włochy. Norwegowie mają tylko jednego boksera, który mógłby rywalizować z pięściarzami tych krajów. Łatwo się było w tych warunkach domyśleć, że jedynym celem spotkania jest... zysk finansowy. I to jednak byłoby ostatecznie zrozumiałe, gdyby nie osobliwa zasada, że dochód zagarniają gospodarze, wypłacając Węgrom i Włochom jedynie diety, które dotąd nazywały się... kieszonkowym dla uczestników mistrzostw.

Węgrzy natychmiast odwołali start, wsiedli w pociąg z polskimi bokserami i wrócili do kraju Gorzej jednak wyszli na tym Włosi. Musieli czekać 3 dni, nim przyleci po nich specjalny samolot.

Był to bodaj największy kwiatuszek do wieńca innych szczegółów świadczących, że i w Norwegii sport opanowany jest przez ludzi wyznających wyłącznie amerykańską zasadę wysokiego zysku.

W czasie więc gdy Włosi wypatrywali na horyzoncie swego samolotu, polscy i węgierscy bokserzy płynęli już do Szczecina. Nie tylko bokserzy. W Szwecji dosiadła się również reprezentacja madziarskich piłkarzy, którzy wracali ze Sztokholmu, gdzie zremisowali ze Szwecją 2:2. Statek pruł więc morskie fale w takt gorąco pulsującej przyjaźni polsko-węgierskiej.

Bokserzy stwierdzali w rozmowach, że poza samą przyjemnością zdobywania laurów w takiej imprezie jak mistrzostwa w Oslo, nie mniej ważną jest atmosfera zawodów.

— Wolałbym nawet przegrać przez nokaut — deklarował Kasperczakowi Bednai — w Budapeszcie czy Warszawie, niż zwyciężać w kraju, gdzie nie znajduje się sympatii.

Kasperczak wprawdzie nie wyrażał gotowości porażki, ale również zapewnił, że nigdy nie myślał o zwycięstwie przez ko. nad swym świetnym rywalem i doskonałym przyjacielem Bednai.

Szczecin przyjmował nas niezwykle gorąco, entuzjastycznie. Jasne jest, że główne zainteresowanie skupiało się na Kasperczaku. Chłopak nie wiedział chwilami co robić ze sobą, choć udawał, że nie jest tak wzruszony, jakby na to wskazywało nerwowe szarpanie guzików przy kurtce.

Prawdziwą wielką niespodziankę sprawił nam jednak Stargard. Dworzec wypełniony był tłumem mieszkańców. Dominowała młodzież, która zdzierała gardła w odśpiewywaniu tradycyjnych „Sto lat". Wagon został zasypany kwiatami. Jeszcze teraz, gdy to piszę, czuję mocny zapach karminowych peonii, z których ogołocono chyba wszystkie ogrody miłego Stargardu.

W Poznaniu było nieoczekiwanie cicho. Kilku znajomych, paru najbliższych przyjaciół. Widocznie stolica Wielkopolski nie może darować Kasperczakowi, że wyemigrował z tego miasta. A może poprostu nie wiedziano kiedy będzie przejeżdżał?..

Wreszcie Warszawa.

Na dworcu głównym witają przybyłych przedstawicieli GUKF: ppłk. Czarnik i mjr. Better, Członkowie zarządu PZB i delgaci ZS „Gwardia".

Owacyjnie witany Kasperczak otrzymuje kilka bukietów kwiatów i liczne gratulacje.

Szef wydziału sportu GUKF — ppłk. Czarnik — witając Kasperczaka podkreślił, że największy po wojnie sukces sportowy — zdobycie tytułu mistrza Europy — przez zawodnika polskiego jest wynikiem konsekwentnej polityki i opieki, jaką Państwo Ludowe otacza wychowanie fizyczne i sport.

* * *

Po przybyciu do Warszawy i powitaniu na dworcu, bokserzy polscy podejmowani byli śniadaniem w polskiej YMCA. Lekarze Centrum Medycyny Sportowej przeprowadzili badanie kontuzji Chychły. Orzeczenie było dość pomyślne. Chychła jeszcze przez 2 tygodnie będzie nosił gips, a po następnych czterech tygodniach może rozpocząć treningi.

Poddano również szczegółowemu badaniu Kasperczaka. Okazało się, że świeżo upieczony mistrz ma bardzo silne serce. Pomogło to niewątpliwie do utrzymania w ciągu całego turnieju świetnej kondycji, która jest jedną z tajemnic powodzenia Polaka.

## Na Zagłębiowskiej fali

* Ostatni międzyokręgowy mecz piłkarski Zagłębie — Łódź przyniósł 240 tys. zł. dochodu brutto. Koszty sprowadzenia zespołu łódzkiego wynoszą 90 tys. zł. Zarząd ZOPN postanowił dochód z meczów międzyokręgowych przeznaczyć na szkolenie najmłodszych piłkarzy zagłębiowskich.

W związku z tym osiągnięto porozumienie z Krakowskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej w sprawie przeszkolenia 44-ch juniorów i orląt z Zagłębia na specjalnym obozie zorganizowanym przez KOZPN w Nowym Targu. Na pierwszy kurs, który trwać będzie dwa tygodnie, a rozpocznie się w dniu 19 lipca br. wyjeżdża z Zagłębia 22 zawodników.

Wytypowani zawodnicy na 2-gi turnus wyjeżdżają dnia 2 sierpnia br. Koszt utrzymania zawodników na obu kursach wyniesie 200.000 zł. Wszyscy oni przejdą przeszkolenie zasadnicze pod okiem wybitnych trenerów.

* W nadchodzący piątek Górnik czeladzki rozegra na własnym boisku zawody koleżeńskie z silnym zespołem Siemianowiczanki. Początek zawodów o godzinie 18-tej. W przedmeczu spotkają się drużyny szkolne obu klubów.

* W sobotę 25 bm. pięściarze Górnika czeladzkiego rozegrają koleżeński mecz z drużyną Górnika Janów. Zawody odbędą się o godzinie 20-tej w sali na Saturnie.

* Koszykarze Górnika czeladzkiego przegrali w spotkaniu z koszykarzami Górnika Janów w stosunku 10:22 (5:9). Był to mecz o mistrzostwo kl. B.

* W niedzielę 26 bm. nastąpi otwarcie kortów tenisowych na Saturnie. Korty zostały odbudowane staraniem zarządu Górnika czeladzkiego, który powołał równocześnie do życia sekcję tenisową, składającą się z 20 członków.

Z okazji otwarcia kortów przeprowadzone będą mistrzostwa klubowe.

* Mistrzostwa piłkarskie w Zagłębiowskiej klasie „B" dobiegają końca. Zakończenie mistrzostw nastąpi w dniu 3 lipca br.

Najpoważniejszymi kandydatami do pierwszych miejsc po ostatnich rozgrywkach są: W grupie I-szej Grodziec, a w grupie II-giej Warta Zawiercie.

* Pierwsze boje finalistów klasy „C" o wejście do zagł. klasy „B" rozpoczynają się w dniu 3 lipca br.

* Zarząd mistrza piłkarskiego Zagłębia, „Stali" Sosnowiec występuje z prośbą do PZPN o dopuszczenie swej drużyny jako 6-tego finalisty do rozgrywek o wejście do II Ligi.

# Goraczka tenisowa w Bielsku
## Premier Cyrankiewicz objął protektorat nad mistrzostwami Polski

BIELSKO. Polski Związek Tenisowy Organizację Narodowych Mistrzostw Polski na rok 1949, powierzył Związkowemu Klub wi Sportowemu Ogniwo BBTS Bielsko.

Bielszczan spotkał zaszczyt, ale równocześnie na barki zarządu ZKS Ogniwo i całej sekcji tenisowej, spadło cały szereg problemów i obowiązków

Działacze ZKS Ogniwo, zdają sobie sprawę z odpowiedzialności i z miejsca przystąpili do pracy realizując punkt po punkcie zakreślonego planu pracy. Objęcie honorowego protektoratu przez Premiera Rządu RP ob. Józefa Cyrankiewicza, pobudziło ambicję ZKS Ogniwo, do jeszcze większych wysiłków.

Największą bolączką organizatorów były nieodpowiednie korty, nie nadające się do rozgrywek chociażby przy krótkotrwałym deszczu. Stare korty nie przepuszczały wody i niejednokrotnie po krótkotrwałym ulewnym deszczu trzeba było czekać godzinami, aż słońce obsuszy korty. Problem ten rozwiązano przez przebudowanie całkowite kortów i wybudowanie nowego piątego kortu kosztem około 500.000 zł. Z wybitną pomocą przyszedł organizatorom Zarząd Miejski w Bielsku z Prezydentem Miasta ob. Jurzakiem Szczepanem na czele, oraz Pow. Komenda S. P. przydzielając do prac trzydniówki SP. Z powodu tak poważnych wydatków zaniechano budowy trybuny, której koszt wyniósłby 300.000 zł. Kier. sekcji tenisowej p. Warmus, zapewnia nas jednak, że widownia pomieści 2000 publiczności nawet bez trybuny.

Zawodnicy startujący w ogólnopolskich mistrzostwach tenisowych, znajdą kwatery w domach wypoczynkowych w pobliskim Cygańskim Lesie i internatach szkolnych. Wyżywienie zaś otrzymywać będą w bufecie urządzonym w budynku restauracyjnym przylegającym bezpośrednio do kortów. Organizatorzy zdołali już zebrać cały szereg nagród od miejscowych władz, przemysłu miejscowego i najpoczytniejszych dzienników. Narodowe Mistrzostwa Polski przyczynią się bez wątpienia do, popularyzacji tenisa w Bielsku.

Kierownictwo sekcji sądzi, że sama zapowiedź tej imprezy zrobiła już swoje. Na kortach ZKS Ogniwo, widzimy codziennie dziesiątki młodzieży uwijającej się z rakietami. Objaw radosny kier. sekcji tenisowej ZKS Ogniwo p. Warmus wyjaśnia, że to największy dorobek sekcji. Z chwilą objęcia kierownictwa sekcji przez niego, juniorów można było policzyć na palcach, dzisiaj sekcja tenisowa liczy 60 juniorów.

Czołowe rakiety Bielska Kamińska, Buchalik pilnie trenują i zapowiadają zajęcie czołowych miejsc w turnieju mistrzowskim. Również Kurman zapowiada niespodziankę. Ostatnim sprawdzianem formy tenisistów ZKS Ogniwo, będą zawody o mistrzostwo Ligi Tenisowej, jakie rozegrają bielszczanie z tenisistami Stali — Pogonii katowickiej w dniach od 25 do 26 bm. na własnych kortach.

Nad całością prac czuwa komitet organizacyjno-wykonawczy z przewodniczącym prezesem klubu p. Mgr. Grzbielą Janem. Przekonani jesteśmy, że tegoroczne Narodowe Mistrzostwa Polski w tenisie organizowane przez ZKS Ogniwo-BBTS Bielsko w czasie od 29 czerwca do 3 lipca przyniosą organizatorom, oprócz sukcesu organizacyjnego i sukces sportowy.

### NOWY REKORD PŁYWACKI ZSRR.

MOSKWA. Podczas zawodów pływackich, Kruikow ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego, przepływając 100 m. st. grzbiet. w doskonałym czasie 1:08,8.

### SKŁAD KOLARZY NA WYŚCIG DOOKOŁA WĘGIER.

WARSZAWA. Na zaproszenie Węgierskiego Związku Kolarskiego, na międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Węgier, rozgrywany w 5-ciu etapach na dystansie 1.000 km PZKOL zgłosił następujące drużyny:

1-sza: Czyż, Leśkiewicz, Sałyga („Gwardia" Warszawa), Wójcik („Ogniwo" Warszawa).

II-ga: Kapiak („Ogniwo"), Nowoczek („Ruch" Chorzów) Pietraszewski („Gwardia" Warszawa).

Z ramienia Polskiego Związku Kolarskiego wyjadą v-prezes Cieślak i kpt. zw. Wisznicki.

Ekipa wyjedzie pociągiem z Warszawy dnia 25 bm. wieczorem.

# Powitanie we Wrocławiu

WROCŁAW. Była godzina 5-ta rano, gdy na Dworcu Głównym zebrała się grupa sportowców. Padał drobniutki deszcz, wcale niemówiący, że mamy drugą połowę czerwca.

Prezes Wrocławskiego OZB — Wilczok, przedstawiciel WUKF-u Mazurek oraz członkowie wrocławskiej Gwardii trzymają w rękach wiązanki róż. Przeznaczone one są dla mistrza Europy Janusza Kasperczaka, którego przyjazdu oczekują wrocławianie.

— Pociąg pośpieszny z Warszawy opóźni się o 30 minut — słyszymy z megafonu.

Minuty oczekiwania upływają na pogawędkach. Władze OZB w osobach Wilczoka i Kargiera mówią o kłopotach w związku z zawodami w Bydgoszczy. Tak niefortunnie się składa, że na Pomorze wyjeżdża rezerwowa drużyna, która chyba nie sprosta trudnemu zadaniu.

Ciekawiej za to zapowiada się mecz między reprezentacjami Stali i Włókniarza, który odbędzie się w Hali Ludowej w dn. 29 czerwca br. Na zawodach tych dojdzie do szeregu b. ciekawych pojedynków. Zestawienie par jest następujące:

Gumowski — Kargol, Faska — Olczyk, Bazarnik — Marcinkowski, Ponanta — Debisz, Sznajder — Olejnik, Nowara — Grzelak, Galle — Wieczorek, Drapała — Jaskóła.

Rozmowę przerywa ostry gwizd lokomotywy. Warszawski kurier wjeżdża z hałasem na stację.

Z sypialnego wagonu wysiada uśmiechnięty Kasperczak, w asyście kapitana wrocławskiego OZB Gorzkowskiego, wiceprezesa mgr Erdta, oraz członków zarządu Gwardii.

Mistrz Europy obdarzony zostaje naręczami kwiatów. Najbliżsi składają serdeczne powinszowania i całują go z dubeltówki. Przed dworcem Kasperczaka oczekuje lśniąca Skoda, aby odwieźć do domu sportowca, który po wojnie wywalczył dla Polski największy sukces sportowy.

— Będę chętnie służył za kilka godzin. Pragnę się nieco cieplej ubrać. — Mówiąc szczerze — zmarzłem. U nas zimny czerwiec, a w Norwegii dopiero kwitną bzy... Cieszę się bardzo, że udało mi się zaszczytnie bronić barw Polski Ludowej, Gwardii i Wrocławia. Cieszy mnie, iż w najbardziej odpowiednim momencie znalazłem się u szczytu formy. No, ale to nie tylko moja zasługa, lecz także mych kierowników i trenerów, którzy otoczyli mnie wzorową opieką.

* Ligowy zespół AKS-u w drodze powrotnej z Poznania, — gdzie rozegra mecz z Wartą, zawita w dniu 26 bm. do Wrocławia w celu rozegrania zawodów z drugoligowym „Pafawagiem".

29 bm. gościć będzie w stolicy Dolnego Śląska zespół Szombierek, przeciwnikiem którego będzie także „Pafawag".

* W nachodzący piątek i niedzielę na basenie stadionu olimpijskiego odbędą się pływackie mistrzostwa okręgu wrocławskiego.

# CSR-Rumunia 113:99 w lekkoatletyce

PRAGA. W ramach Tygodnia Przyjaźni Czechosłowacko - Rumuńskiej rozegrany został w Morawskiej Ostrawie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Rumunia, który zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 113:99.

Poszczególne konkurencje zawodów wygrali:

I DZIEŃ: 400 m. — Moina (R) 50,1, 1,500 m. — Talmaciu (R) 3:58,8, kula — Raica (R) 15,12 m., 100 m. — Lupsa (R) 10,9, młot—Dadak (CSR) 49,86 m., 10,000 m. — Zatopek (CSR) 29:49,6, tyczka — Dragomir (R) 3,92 m., 400 m. p. pł. — Moravec (CSR) 55,6, skok w dal — Fikejz (CSR) 6,97 m., 4x100 m. — CSR 43.4.

II DZIEŃ: 3,000 m.—Roudny (CSR), 9:33,3 800 m. — Talmaciu (R) 1:56,7, dysk — Mudra (CSR) 43,92 m., 200 m. — Lupsa (R) 22,3, skok wzwyż — Soeter (R) 1,90 m., oszczep — Kisseveter (CSR) 58,94 m., 110 ppł. — Tosuir (CSR) 15,1, trójskok — John (CSR) 13,42 m., 5,000 m. — Radu (R) 15:31,4, 4x400 m. — CSR 3:23:8.

# Duńczycy w Tour de Pologne

Warszawa. Do komitetu Organizacyjnego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski nadszedł list od Duńskiego Robotniczego Związku Kolarskiego, w którym Duńczycy zgłaszają swoją drużynę do wyścigu. Duńczycy zapowiadają, że bliższe szczegóły, co do składu drużyny nadeślą w ciągu najbliższych dwóch tygodni

* * *

Komisja sportowa Polskiego Związku Kolarskiego opracowała już regulamin VIII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Nowością w regulaminie jest określenie kar za wszelkie przekroczenia. Uniknie się dzięki temu nieporozumień pomiędzy kierownikami ekip i zawodnikami a komisją sędziowską.

Każde państwo biorące udział w wyścigu, może wystawić tylko jedną drużynę, składającą się z 3 — 8 zawodników, przy czym w obliczeniu klasyfikacji drużynowej bierze się pod uwagę czas trzech pierwszych kolarzy z danego zespołu na mecie każdego etapu.

Ponadto w konkurencji krajowej — drużynowej do wyścigu dopuszczone będą reprezentacje poszczególnych zrzeszeń sportowych.

Regulamin wyścigu zredagowany został również w języku francuskim i wysłany do wszystkich związków zagranicznych, zaproszonych do wzięcia udziału w wyścigu.

Organizatorzy Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski zwrócili się do Monopolu Tytoniowego o wypuszczenie na czas wyścigu specjalnego gatunku papierosów, które zostałyby nazwane »Wyścigowe«.

Zwrócono się również do Monopolu Zapałczanego o wypuszczenie na rynek zapałek »Kolarskich«.

# W NIEDZIELĘ TYLKO 4 MECZE LIGOWE

WARSZAWA. W związku z organizowanymi w Warszawie zawodami sportowymi z okazji kongresu Związku Zawodowego Samorządowców w dniu 26 bm., wyznaczone na ten termin mecze piłkarskie o mistrzostwo I ligi: „Legia" (Warszawa) — „Lechia" (Gdańsk) i „Cracovia" — „Polonia" (Warszawa) zostały przełożone na dzień 17 lipca br.

### WYKŁADY IDEOWO - POLITYCZNE ZKS „RUCH".

Chorzów. Zarząd ZKS „Ruch" zawiadamia swych członków, że w czwartek, dnia 23 czerwca o godz. 18,30 odbędzie się w świetlicy klubowej na stadionie dalszy wykład ideowo - polityczny.

* * *

### MISTRZOSTWA LENINGRADU W KOSZYKÓWCE.

MOSKWA. W Leningradzie odbył się turniej koszykówki o mistrzostwo miasta. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna CDKA, bijąc w finałowym spotkaniu zespół „Dynamo" 35:26.

### WYRÓŻNIENIE PREZESA KRAKOWSKIEGO OZPN FILIPKIEWICZA

KRAKÓW. W uznaniu specjalnych zasług około rozwoju piłkarstwa śląskiego, Śląski OZPN wyróżnił prezesa Krakowskiego OZPN mgr Stanisława Filipkiewicza, nadając mu złotą odznakę honorową 25-lecia Śl. OZPN.

* W ramach akcji „Miasto wsi" ZKS Budowlani gościli w dniu 12. 6. 49 r w Ozimku, gdzie rozegrali z miejscowym B kl ZKS Stal zawody piłki nożnej, przy czym juniorzy Budowlanych pokonali ZKS Stal Ib 2:1, a I drużyna Budowlanych rozgromiła I drużynę Stali 13:1.

OPOLE ZKS „Budowlani" Opole, wykazujący coraz sprawniejszą działalność, wznawiają pracę sekcji pływackiej. Kierownikiem sekcji, jest znany działacz sportowy, ob. Żołędziewski, będący równocześnie trenerem, drugim trenerem, jest ob. Zieliński.

# Sportowcy przodownikom pracy

KRAKÓW. Potężna akcja współzawodnictwa pracy, która przyniosła tyle wspaniałych osiągnięć, znajduje pełne uznanie u sportowców. Sekcja motocyklowa „Gwardii" — „Wisły" wyjedzie w najbliższą niedzielę do kopalni „Artur" w Sierszy k. Janowa, by wręczyć rębaczowi — przodownikowi pracy upominek w postaci wartościowego obrazu. Wyróżniony przodownik kopalni „Artur" otrzyma również odznakę i proporczyk klubowy, a następnie ma być honorowym gościem na meczu ligowym „Ruch" — „Wisła" w Chorzowie.

* W dniu 29 bm. sekcja motocyklowa Gwardii wyjedzie do jednej z podkrakowskich wsi, która zgłosiła akces do Spółdzielni Produkcyjnej. Z hasłem „Miasto — wsi" wyjedzie również z wycieczką auto ciężarowe z narzędziami, aby na miejscu przeprowadzić bieżącę naprawy u mało i średniorolnych chłopów.

Z ekipą motocyklową jadą również dwaj lekarze Gwardii, aby nieść pomoc potrzebującym w tej wsi.

# Delegacja sportu polskiego na święto sportu w Bułgarii

WARSZAWA. W środę, 22 bm., odlecieli samolotem do Sofii dyrektor GUKF — poseł Motyka i sekretarz gen. Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu — Dołowy Delegaci sportu polskiego wezmą udział w święcie wychowania fizycznego i sportu Bułgarii, w dniu 26 bm.

Dyr. Motyka bawić będzie również w Budapeszcie, gdzie przeprowadzi rozmowy w związku z udziałem Polski w światowym festiwalu młodzieży demokratycznej.

**ŚLĄSKA KLASA „A" KOŃCZY MISTRZOSTWA.**

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę 26 bm. zakończone zostaną te-goroczne rozgrywki o mistrzostwo Śląska w klasie A. W ostatnia a zarazem decydującą niedzielę, w której wyłonieni zostaną mistrzowie obu grup, odbędzie się 6 spotkań.

W grupie I HKS Szopienice walczy na własnym boisku z RKS-em Zabłocie z Żywca, a katowicka Gwardia zdobędzie dwa dalsze punkty walko werem, gdyż jej przeciwnik kopalnia Kleofas została z dalszych rozgrywek wyeliminowana.

W grupie II rezerwy ligowych zespołów Ruchu i AKS-u grają na obcych boiskach. AKS ze swymi sąsiadami Azotami Chorzów, Ruch natomiast wyjeżdża do „Górnika" do Rudy.

Wyzwolenie w Łagiewnikach gości Piasta z Pawłowa.

W Makoszowach dojdzie do ciekawego spotkania między miejscową Walką a Śląskiem z Tarnowskich Gór, wreszcie

w Wielkich Hajdukach RKS Batory będzie miał za przeciwnika „Górnika" z Orzegowa.

Grupa „Północ" awizuje skład swojej reprezentacji.

# 12-tka ma podnieść poziom ligi waterpolowej

Przed wojną mieliśmy ligę waterpolowa, złożoną z pięciu klubów, które rozgrywały mistrzostwa przez cały rok systemem każdy z każdym (mecz i rewanż).

Po wojnie wytworzyła się w piłkarstwie wodnym sytuacja niekorzystna dla rozwoju tej gałęzi sportu. Ze względów finansowych zaniechano rozgrywek na przestrzeni całego sezonu a mecze mistrzowskie ligi now skrzonej do 6-ciu zespołów odbywały się w dwu następujących po sobie turniejach.

**A POZIOM?**

W roku 1947 nasi waterpoliści reprezentowali lepszy poziom niż w rok później. Po prostu stanęli w miejscu, co jest tym bardziej smutne, że ogólny poziom pływactwa podniósł się bardzo wydatnie.

Powody nie są trudne do odgadnięcia. Intensywny trening przygotowawczy bywał przez naszych waterpolistów odkładany z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień. W ostatniej chwili dopiero, a ściślej mówiąc, na dwa lub trzy dni przed turniejem pojawili się na pływalni w komplecie gracze danej drużyny.

Nie sprowadzono żadnego trenera do piłki wodnej mimo iż ogólnie wiadomo, że treningi waterpolistów we wszystkich klubach odbywały się pod kierownictwem zawodników. I tak np. w Polonii Bytom treningami kierował z wody inż. Zemyr, w Pogoni te sama rolę spełniał inż. Szczepański, a w Elektryczności: Dzieglelewski.

Sytuacja uległa poprawie dopiero po zmianie zarządu PZP i przeniesieniu" siedziby związku z Poznania do Warszawy.

Nowy zarząd z miejsca przystąpił do rozwiązywania najbardziej palącej kwestii. Kluby otrzymały polecenie urządzania w każdych za wodach pływackich meczów piłki wodnej.

Plany na najbliższą przyszłość przewidują utworzenie obozu kondycyjnego dla naszych waterpolistów pod kierownictwem trenera zagranicznego.

Na razie dla spopularyzowania piłki wodnej postanowiono rozszerzyć ligę waterpolowa do 10 drużyn. Eksperyment się udał. W całym kraju odbywały się w okresie wiosennym intensywne przygotowania zawodników do bojów wstępnych o wejście do ligi. Piłką wodną „chwyciła" nareszcie w Łodzi, zainteresowały się nią także kluby krakowskie, które poza Cracovią pielęgnowały wyłącznie pływanie. Obudziła się młoda i ambitna drużyna wrocławskiego „Ogniwa", a w Poznaniu stoczono cały szereg zaciętych walk o prymat okręgu, które w efekcie skłoniły Polski Związek Pływacki do rozszerzenia ligi do 12 klubów.

Skład ligi waterpolowej w roku ub. przedstawiał się następująco: „Ogniwo" Warszawa (dawniej „Elektryczność"), „Ogniwo - Polonia Bytom. Stal - Pogoń Katowice, Stal-KSZO Ostrowiec, Ogniwo - Cracovia, AZS Wrocław oraz Stal Gliwice. Po tegorocznych rozgrywkach eliminacyjnych zakwalifikowały się do ligi: Gwardia-Wisła Kraków, Spójnia Poznań oraz AZS Warszawa, a z uwagi na wysoki poziom, jaki reprezentuje Legia warszawska i poznański AZS, również i te kluby zostały przyjęte w poczet drużyn ligowych.

Ogólnie uważa się za faworyta tegorocznych rozgrywek ligi waterpolowej Ogniwo-Polonie Bytom oraz Ogniwo Warszawa.

Nie należy jednak zapominać, że w ciągu półrocznej przerwy nastąpiły duże przegrupowania w układzie sił naszych drużyn waterpolowych. Mistrz Polski — **Ogniwo Warszawa** — nie będzie grał w tym samym składzie jak w roku ubiegłym. Odszedł Czuperski, a mówi się o tym, że Szczypko, Karpiński i Cygański mają zasilić Legię. Ponieważ Zguda przeniósł się ponownie do Krakowa, a Gumkowski przebywa na Wybrzeżu, ze starego składu „Elektryczności" w Ogniwie pozostali jedynie Dzięgielewski i Jabłoński.

**Ogniwo-Polonia Bytom** zostało również mocno osłabione. W bramce pozostał wprawdzie Zakrzewski, ale Kowalski odszedł do Krakowa. Kawa do Poznania, a Treszczyński wycofał się z życia sportowego. Inż. Zemyr od dłuższego czasu nie trenował, Papes także całą zimę pauzował, a Dutkowiak, który chodzi do szkoły w godzinach popołudniowych, jest tylko gościem na treningach. Czwórka młodych — Gadzikiewicz, Gremlowski i Zimny lub Łada — stanowię będą uzupełnienie drużyny.

Najkorzystniej wygląda sytuacja w **katowickiej Stali**. Tu drużyna pozostała w komplecie, a poszczególni zawodnicy, przeważnie juniorzy, znajdują się w dobrej formie. Procel, Kałuża i Was robią stałe postępy (powinni w tym roku zagrać lepiej niż w ubiegłym), a weterani Halor i Szczepański pilnie ćwiczyli całą zimę i nic nie stracili na kondycji i szybkości.

**Środkowa pozycja KSZO** wydaje nam się nie zagrożona. W Ostrowcu zawsze znajdą się rezerwy, a treningi, mimo braku hali krytej, odbywają się regularnie. Brak wielkich indywidualistów wcale nie będzie przeszkadzał tej wyrównanej drużynie w walce o jedno z pierwszych miejsc.

Niezbyt różowo natomiast wygląda sytuacja w drużynach zagrożonych w ubiegłym roku spadkiem z ligi. Już przed rokiem w drużynie wrocławskiej nie widzieliśmy ani jednego rasowego gracza, a jedynie Manowski wydawał nam się uzdolniony — niestety nie interesowała go piłka wodna.

A wrocławianie nie trenowali w tym roku intensywnie, ba nawet pobytu trenera węgierskiego nie potrafili wykorzystać należycie. Wygrana w stosunku 2:1 z mocno osłabioną w tym dniu drużyną Spójni poznańskiej, jest przysłowiowym dzwonkiem alarmowym dla wrocławian.

Ogniwo Kraków wzmocniło swa drużynę przez powrót swoich dawnych zawodników Kowalskiego i Zgude, a i młodzież się znacznie poprawiła.

Na utrzymanie się w lidze z powodzeniem liczyć może także **Stal Gliwice**, gdzie Fudała wraz z braćmi Langerami stanowić będą główny trzon tego zespołu.

Gwardia krakowska, Spójnia i AZS Warszawa stoczą pojedynek o miejsce w środku tabeli.

A jakie walory przedstawiają ostatnie zespoły przyjęte do ligi? Legia, może się okazać jedną z najgroźniejszych drużyn pod warunkiem ... że gracze byłej „Elektryczności" — Szczypko. Karpiński i Cygański rzeczywiście zasilą ten klub.

**AZS Poznań jest drużyną bardzo** wyrównaną i stanowić będzie niewątpliwie bardzo groźnego przeciwnika, nawet dla najlepszych zespołów. **(J. N.)**

# Pomorze nie weźmie udziału w rozgrywkach »Ziem Zachodnich«

WROCŁAW. Pomorski Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Bydgoszczy pismem z dnia 3. 6. br. zawiadomił DOZPN jako aranżera zawodów o puchar Ziem (odzyskanych) Zachodnich o wycofaniu się z rozgrywek, podając w swym piśmie co następuje:

„Zarząd Pom. OZPN zawiadamia, że na posiedzeniu swoim w dniu 1. 6. 49. uchwalił wycofać się z rozgrywek o Puchar Ziem Zachodnich. Do powzięcia powyższej uchwały nakłoniły Zarząd Pom OZPN następujące okoliczności:

1) niemożność uzyskania jedynego reprezentacyjnego stadionu sportowego w Bydgoszczy na wyznaczone terminarzem rozgrywki pucharowe.

2) względna atrakcyjność zawodów z Reprezentacjami Okręgów biorących udział w rozgrywkach o Puchar Ziem Zachodnich, która narazilaby Okręg tut. na niedobór pod względem finansowym".

Zarząd Dolnośląskiego Okręgu po odczytaniu tego pisma i dokładnym rozważeniu sprawy, postanowił pozostałym Okręgom zaproponować kontynuowanie rozgrywek przy udziale czterech tylko okręgów, a więc: Gdańskiego, Olsztyńskiego, Pomorsko - Zachodniego i Dolnośląskiego.

# 11 bramek na meczu JKS Związkowiec z wicemistrzem Rzeszowa

JAROSŁAW. Na towarzyskich zawodach piłkarskich, które odbyły się w niedzielę w Jarosławiu, na stadionie JKS, padło aż 11 bramek. Występ ZKS Stal (dawn. PZLot) z Rzeszowa wypadł b. korzystnie. Wicemistrz okręgu rzeszowskiego zademonstrował dobry football, a ponieważ jarosławianie mieli również swój dobry dzień, mecz należał do bardzo ciekawych i emocjonujących.

**Bramki dla Rzeszowa uzyskali:** Kościołek 3, śr. ataku i najlepszy gracz gości Kędra 1, Miller i Kura po 1. JKS Związkowiec zrewanżował się 5 bramkami (w tym 3 z karnych) ze strzałów Streita 2, Cebulaka, Brygidera i Bilika. Ostateczny wynik 6:5 na korzyść rzeszowian świadczy o zaciętych atakach obu stron i błyskawicznym tempie. Przewagę miała jednak drużyna rzeszowska. Sędziował ob. Dub ze Stalowej Woli.

**JKS Związkowiec Ib — Stal (Stalowa Wola) Ib 3:3 (3:1)**

Zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy „B" zakończyły się wynikiem remisowym. W pierwszej połowie wielka przewaga JKS, dla którego dwie bramki strzelił Cebulak II. W drugiej połowie przewaga gości. Wyróżnić się środek pomocy JKS-u Pasikowski. Sędziował ob. Mazur.

(Grot)

# CZ ZM BKS Biała o krok od tytułu mistrzowskiego w klasie A podokręgu Bielsko Biała

BIELSKO. Przedostatnia niedziela rozgrywek mistrzowskich w bielskiej klasie A. obfitowała w największą niespodziankę, jaką było zwycięstwo górników z Brzeszcz, nad dotychczasowym leaderem tabeli Związkowcem Wadowice. Zwycięstwo Kopalni umożliwiło BKS Biała wysunąć się na czoło tabeli.

* * *

**GZKS KOPALNIA BRZESZCZE — ZWIĄZKOWIEC WADOWICE 4:0 (3:0).**

Wynik tego spotkania stanowi największą sensację rozgrywek mistrzowskich. Kopalnia Brzeszcze, wystąpiła w pełnym składzie i zagrała doskonale zwłaszcza w pierwszej połowie, zdobywając do przerwy bramki przez Mreżara 2, i Pytlika 1. Po przerwie jedyną bramkę zdobyli gospodarze z rzutu karnego przez Mikołajczyka. Zawody prowadził ob. Grotowski z Bielska.

* * *

**WŁ. ZKS HEJNAŁ KĘTY — OGNIWO BIELSKO 0:1 (0:1)**

Nikłe lecz zasłużone zwycięstwo Ogniwa nad Hejnałem z Kęt. Jedyną bramkę zdobył Sewilski w 16 sekundzie gry. Sędzia ob. Krumholz.

* * *

**ZKS OGNIWO CIESZYN — ZM BKS BIAŁA 3:5 (1:1).**

**RKS LENKO BIELSKO — ZZK GRAŻYNA DZIEDZICE 2:1 (0:1)**

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli Bratek 2, dla pokonanych Sauer.

* * *

**WŁ. ZKS BIAŁA LIPNIK — ZZK LESZCZYŃSKI 0:0.**

Spotkanie dwóch drużyn walczących o utrzymanie się w Kl. A zakończyło się wynikiem bezbramkowym, ponieważ obie drużyny zaprzepaściły cały szereg dogodnych sytuacji. Sędzia ob. Kucharski dobry.

**TABELA KLASY A.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| ZM BKS Biała | 17 | 27 | 56:30 |
| Związkow. Wadow. | 17 | 26 | 50:34 |
| Ogniwo Cieszyn | 17 | 22 | 46:29 |
| Kopalnia Brzeszcze | 17 | 20 | 44:29 |
| Ogniwo Bielsko | 17 | 18 | 29:26 |
| Lenko Bielsko | 17 | 18 | 36:36 |
| Grażyna Dziedzice | 17 | 14 | 31:34 |
| ZZK Leszczyński | 17 | 10 | 16:46 |
| Biała Lipnik | 17 | 8 | 18:41 |
| Wł. ZKS Hejnał Kęty | 17 | 5 | 25:60 |

# Kto startuje w katowickiej rewii talentów

Najliczniej poza gospodarzami — okręgiem śląskim zgłosiły się Kraków, Poznań, i Warszawa. Z Krakowa kluby Olsza, Cracovia i Wisła wystąpią w liczbie 48 osób. Z Olszy startować będą reprezentantki Polski Borowcówna i Konikówna oraz znane zawodniczki: Janiszewska Grzybówna, Dudkówna, Lalikówna, Wójtowiczówna, Patalasówna i juniorzy: Bokus, Warchałowski, Kołodziejczyk, Hareńczyk, Janiszewski, Mucha, Cracovia zgłosiła 4 zawodniczki Szufelska, Makulcówna, Świeża, Kaputówna oraz 13 chłopców: Brodzik, Kubacki, Rodański, Kwiatek, Szul, Pabian, Szymańczyk, Grochowalski, Petri, Wójcik, Olsza, Zapiór, Hajduk. Gwardia - Wisła: Romańska, Studnicka, Wójcikówna, Kasprzycka, Klimczykówna, Kulweitówna, Wilkówna, Sepkówna. Lewicki, Boczar.

Z Poznania najliczniej wystąpi Warta: Kruszkówna, Pytlakówna, Bresińska, Nowicka, Feldgebel, Ohnsorge, Małecki, Jur, Gerwazik, Grzeskowiak, Nowakowski. Ogniwo Poznań: Rajewicz, Kolejarz Rawicz: Walczak, Kolejarz Poznań: Wiza, Tietz, Trzcieliński, Laurentowski. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim start reprezentanta Polski Ohnsorge i najlepszego miotacza wśród młodzieży szkolnej Walczaka. Startować ma także Adamska, najmłodsza reprezentantka Polski.

Z Warszawy Spójnia zgłosiła 6 juniorek i 9 juniorów: Rudzińska, Wasserab, Tarasiewiczówna, Góralska, Pokora, Szymonowiczówna, — Maruszewski, Hojarczyk, Styczyński

Z Warszawy, Spójnia:

Golański Najder, Bereda, Malkiewicz, Wróbel. Polonia: Kubicka, Tyfczyńska, Zarębianka, Koszewski, Sosnowski, Post, Szymanowski, Jaśkiewicz, Zdort. Legia — Nowicki, Bisek.

Z Bydgoszczy startować będzie Walendzik, który miał już 10,9 sek. na 100 m. oraz Górecki, Sip i Pióro (Gwardia). Z Łodzi — Chemia zgłosiła 15 zawodników a wśród nich znanych braci Garncarczyków Zbigniewa, Stanisława, Saraslak, Fliszer, Krzemiński, Denys, Białkowski, Kowalski, Stępień, Kozłowski, Sobala, Szac, Słaby, Sławski, Paśkowski, ŁKS Włókniarz — Tyfa, Jana, Marczewski, Sobczyński, Grab, Wrona, Szczepaniak.

Z Gdańska Spójnia zgłosiła 18 juniorów: Mazurkiewicz, Michniewicz, Kostyrko, Henkel, Kosztaluk, Kamiński, Kasprzycki, Kozakiewicz, Witkowski, Kurzawa, Okoński, Szewczyk, Kątski, Lenartowicz, Dunicz, Bielakowski, Masowicz, Skorżyński, Gedania — Mazurek, Girni, Kwakler Prusiewicz.

Z Olsztyna — Gierukasówna, Markiewiczówna, Borowski, Tomszys, Klemens Przyborowski, Majewski, Strawiński.

Ze Śląska najliczniejszy zespół zgłosiła Pogoń Katowice: 9 juniorek i 15 juniorów: Piwowarówna, Krzyżaniakówna, Manowska, Ligurińska Bojkówna, Jackowiak, Kiss, Orska, Niestrojówna, Palenga. — Dudek, Walasek Zdz., Lasoń, Gorczaty, Piechula, Pietrzak, Pilarczyk, Klose, Sidło, Gaczyński, Błasiak, Jeleń, Lip, Czogała, Kotoński.

Górnik Zabrze — Bandas, Paucżyński, Słusarek, Macewicz, Mańczyk, Mizia, Bochoń, Siemiradzki, Adamczyk, Machnik, Michalski.

Włókniarz Sosnowiec — Różalska. Hamerlakówna, Trochówna, Kowalski, Adamus Wylon, Bijald. Dąbrowa, Mazur, Kolonko, Maciejczyk, Mierzejewski, Nowak, Kostur, Winnicki, Zyga, Kubiczek.

AKS CHORZÓW — Nowakówna, Tomaszówna, Frankówna, Hirszówna, Dylong, Walewski, Komarnicki, Arkuszewski, Ciesla.

Zgoda Świętochłowice — Pitrzanka Danuta, Pitrzanka Zofia, Ochmanówna, Konieczna, Stillerówna, Wiśniewska, Menarski, Lendzik.

Górnik Czeladź — Cichy, Szczepanik, Peteja, Litwiński, Mucha Zbyn.

Związkowiec Katowice — Gierczak, Kalinowski, Knowacki, Siwiński.

Kolejarz Bielsko — Werbliński. Hankusówna.

Kolejarz Katowice — Gałązka.

**SPARTAK — LOKOMOTIV 3:0 (1:0).**

**MOSKWA.** Rozegrany na stadionie „Dynamo" w Moskwie mecz piłkarski o mistrzostwo ZSRR zakończył się zwycięstwem „Spartaka" nad „Lokomotiv" w stosunku 3:0 (1:0). Po tym meczu „Spartak", mając 19 pkt. zdobytych w 13 grach, prowadzi w tabeli wraz z „Dynamo" i „Zenitem", które mają po tyle samo punktów.

# Dziś KRAKÓW-WARSZAWA

KRAKÓW. (tel.) W czwartkowym meczu o puchar Kałuży Warszawa — Kraków, który odbędzie się na stadionie WP w Warszawie, Kraków wystąpi bez chorego Jurowicza i Gędika.

Bramki Krakowa bronić będzie wobec tego Rybicki (rez. Hymczak), a Gędika zastąpi Flanek. Rezerwowym obrońcą będzie Glimas. Partnerem Flanka będzie Barwiński, a pomoc krakowska składać się będzie z Jabłońskiego I, Parpana i Wapienika I; atak z Bobuli, Gracza, Nowaka, Kohuta, Mamonia (rez. Radoń, Rupa). Jest to najsilniejszy skład, jakim Kraków w chwili obecnej dysponuje.

**PIERWSZE MECZE LIGI PIŁKI WODNEJ W KRAKOWIE.**

KRAKÓW. W sobotę popołudniu i w niedzielę przedpołudniem rozegrane zostaną na pływalni miejskiej pierwsze w tym roku mecze Ligi piłki wodnej. Do Krakowa zjeżdżają dwie drużyny poznańskie AZS i Spójnia, które rozegrają obowiązkowe zawody z krakowskimi drużynami piłki wodnej Gwardią (Wisła) i Ogniwem (Cracovia). W sobotę gra Spójnia z Gwardią, a AZS z Ogniwem, w niedzielę odwrotnie to jest Ogniwo (Cracovia). W sobotę gra AZS-em.

W dniach 24, 25 i 30 bm. odbędą się mistrzostwa pływackie juniorów (dziewcząt i chłopców) okręgu krakowskiego, mianowicie w dniach 28 do 30 bm. mistrzostwa okręgowe klasy I i młodzików, a w pierwszych dniach lipca (5—7) mistrzostwa pływackie okręgu klasy II i III kobiet i mężczyzn.

* Na stadionie miejskim odbędzie się w dniach 25 i 26 bm. pięciobój kobiet i dziesięciobój mężczyzn o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

**JUGOSŁAWIA — NORWEGIA 3:1 (1:0)**

OSLO. Rozegrany w niedzielę w Oslo międzynarodowy mecz piłkarski Jugosławia — Norwegia zakończył się zwycięstwem Jugosławii 3:1.

**MECZ ZAPAŚNICZY PRZED ZAWODAMI NA ŻUŻLU**

WARSZAWA. Przed meczem o mistrzostwo Ligi żużlowej, jaki rozegrany zostanie w niedzielę, 26 bm., torze „Związkowca — Skry", odbędzie się o godz. 14.30 mecz zapaśniczy „Ogniwo" — „Związkowiec". W ramach spotkania dwu najsilniejszych klubów stolicy w zapasach dojdzie do kilku interesujących pojedynków między czołowymi zapaśnikami Polski.

# Wszyscy sportowcy Krakowa poddani zostaną badaniom radiologicznym

KRAKÓW. W najbliższym czasie rozpoczyna się w Krakowie na wielką skalę zakrojona akcja badań radiologicznych czynnych sportowców. Stwierdzono bowiem ostanio wypadki schorzeń gruźliczych u zgłoszonych ochotnicze sportowców krakowskich.

Akcją objęci zostaną wszyscy sportowcy z Krakowa i okolicy w liczbie około 10.000.

Badania, które są obowiązkowe rozpoczynają się w I serii w dniu 1 lipca br. w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, ul. Batorego 3 i trwać będą cały miesiąc. W ciągu 2 godzin dziennie zbadanych zostanie każdorazowo 400 sportowców. Jako pierwsi przebadani zostaną zawodnicy ZS Spójnia, następnie ZS Ogniwo (Cracovia), Włókniarz (Korona), Gwardia (Wisła), Związkowiec.

# Sukces cieszyńskiego „Piasta"

**ZKS OGNIWO - PIAST CIESZYN — SK SOKOL KARLOVA HUTA 2:2 (0:1)**

Cieszyn. W ramach uroczystości jubileuszowych z okazji rocznicy założenia Sokoła wyjechała drużyna piłkarska ZKS Ogniwo-Piast do Karlovej Huty (koło Mistka), gdzie rozegrała remisowe spotkanie z miejscowym silnym zespołem Walcowni blachy SK Sokol Karlova Huta (Ostrawska A kl.).

Piłkarze Piasta wzięli czynny udział w pochodzie i defiladzie sokołów, wi tani owacyjnie przez miejscową załogę walcowni oraz licznie zebraną publiczność.

Drużyna Piasta wystąpiła w nieco osłabionym składzie bez lewoskrzydłowego Wojnara oraz bramkarza Janiszewskiego.

**JUNIORZY ŚLĄSCY NA OBÓZ WYSZKOLENIOWY WE WROCŁAWIU.**

Katowice. W związku z obozem wyszkoleniowym, który odbędzie się w dniach od 1 — 21 lipca 1949 r. we Wrocławiu kapitan Śl. OZB wyznaczył następujących zawodników z klubów zrzeszonych w Śl. OZB.: Grzywocz Alfons, Ponanta Zygmunt, Kempa Alfred, Brzeziński Stefan, Maciejewski Henryk, Zadora Zygmunt, Gajdzik Jerzy, Szymczyk Wiktor, Grzywocz Zygfryd, Hecht Ewald. REZERWA: Tyński Józef, Gren Ryszard, Osiecki Józef, Rudner Romuald, Dziurowicz Henryk, Frydrych Mieczysław.

# Koncowa tabela krakowskiej klasy A

KRAKÓW. — Zaległe zawody Mościce—Groble 4:1 (2:1) zakończyły w niedzielę mistrzostwa kl. A Krak. OZPN. Końcowa tabela mistrzostw 1948-49 przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Zwierzyniecki | 26 | 34 | 49:39 |
| Szczakowianka | 26 | 33 | 48:26 |
| Wieczysta | 26 | 30 | 40:30 |
| Cracovia IB | 26 | 29 | 48:43 |
| Korona | 26 | 28 | 48:42 |
| Łobzowianka | 26 | 27 | 43:41 |
| Mościce | 26 | 26 | 40:50 |
| Groble | 26 | 25 | 42:40 |
| Fablok | 26 | 25 | 50:50 |
| Okocimski | 26 | 24 | 37:41 |
| Gwardia (W. IB) | 26 | 23 | 42:49 |
| Dąbsk. | 26 | 23 | 40:50 |
| Garbarnia IB | 26 | 21 | 42:40 |
| Tarnovia IB | 26 | 16 | 39:75 |

# II REPR. ŚLĄSKA DAŁA KONCERT GRY w spotkaniu z Rzeszowem

**Śląsk — Rzeszów 7:1 (4:1)**

RZESZÓW Eksperyment Kapitanatu rzeszowskiego nie udał się. Zdekiasowana drużyna „Resovii" występująca pod firmą Rzeszowa zawiodła na całej linii, przegrywając z II-gą repr. Śląska w katastrofalnym stosunku. Brak bramkarza Barańskiego (bronił w reprezentacji Polski juniorów w Warszawie) Rycerza oraz Dwernickiego dał się rzeszowianom wybitnie odczuć.

Drużyna Śląska, która wystąpiła w składzie: Brudny, Karmański, Pytlik, Duda, Bartyla, Wojciechowski, Sołtysik, Majchrzak, Alszer, Kisiel, Dybała, była zespołem zgranym rozumiejącym się oraz górującym technicznie i kondycyjnie nad repr. Rzeszowa.

Drużyna miejscowych grała w składzie: Gwizdak, Korniak, Piniążek, Bak, Mikusiński, Besz, Melko, Sikora, Jurkiewicz, Krzyszczuk, Kalemba.

Już 4 minuta przynosi prowadzenie dla ślązaków, kiedy to po niepotrzebnym wybiegu Gwizdaka Dybała skierowuje piłkę do bramki. 5 minuta omal nie przynosi dalszej bramki. Strzał Alszera broni obrońca Pieniążek rękami, ale rzut karny bity przez Bartylę broni Gwizdak. W tym okresie gry drużyna śląska gra przeważnie lewą stroną gdzie skrzydło Dybała przez Korniaka wytwarza raz po raz niebezpieczne sytuacje pod bramką gospodarzy.

Dopiero w 21 minucie dobrze wystawiony Melko silnym strzałem zdobywa wyrównanie Stan ten utrzymuje się do 26 minuty kiedy to Kisiel zdobywa drugą, a Dybała w 31 minucie trzecią bramkę, nie bez winy obrońcy Korniaka. 37 minuta przynosi dalszą bramkę dla Śląska, kiedy to Kisiel myli ciałem Mikusińskiego, strzelając do siatki obok wybiegającego Gwizdaka.

Po przerwie Rzeszów występuje z lekko zmienionym składem. Również atak obejmuje Melko na skrzydło przechodzi słaby w tym dniu Krzyszczuk. Śląsk w dalszym ciągu ma przewagę, zdobywając kolejno bramki w 7 minucie przez Sołtysika, w 15-tej przez Kisiela i w 30-tej przez Dybałę.

W drużynie Rzeszowa na wyróżnienie zasługują Basz i Pieniążek oraz pracowity w tym dniu Melko. Sędziował Bauer z Mielca.

**Wł. Wasylyn**

# NOWE PROBLEMY LIGI

**Porażka polskich piłkarzy w meczu z Danią wywołała duże rozgoryczenie i jeszcze większą dyskusję na temat radykalnych środków uzdrowienia naszego futbolu. Ta ostatnia trwać będzie długo, tak długo, aż jakieś niespodziewane, a przekonywujące zwycięstwo reprezentacyjnej jedenastki, nie spowoduje fali zachwytu i optymizmu. Rozgoryczenie natomiast ustąpi z pewnością miejsca wrażeniom, za którymi piłkarze poważnie się już stęsknili — emocji rozgrywek ligowych.**

Mecz z Danią postawił przed opinią kilka pasjonujących problemów natury personalnej. Wielu reprezentantów spotkało się z bardziej lub mniej ostrą krytyką, konkludowaną zdaniem, że na Węgrów trzeba pewne pozycje obsadzić innymi zawodnikami. Którymi — na to odpowiedź mają dać ostatnie dwie niedziele ligowe pierwszej rundy. Nie ulega więc wątpliwości, że znawcy z trybun i galerii będą surowym okiem oceniać tych, którzy mniej podobali się w Warszawie, a nieco przyjaźniej potraktują własnych kandydatów.

Obserwacje na meczach ligowych będą miały charakter porównań, tych, którzy grali przeciw Danii z tymi, którzy, zdaniem lokalnej opinii, winni byli przeciw niej wystąpić.

Te rozwiązania oczywiście odsuną na dalszy plan bezpośredniego celu walk ligowych — sprawy mistrzostwa i spadku. I runda ligi winna w tej mierze dać już pewne odpowiedzi.

## WISŁA — RUCH

Wisła tylko raz potknęła się w dotychczasowych spotkaniach. Dwa punkty stracone w meczu z Cracovia stanowią jedyne obciążenie hipoteki gwardzistów, którzy zresztą trzy dni po pamiętnych derbach wzięli ciężki odwet na gdańskiej Lechii. W jakim stopniu potrafią zapewnić sobie wszystkie atuty na odparcie ataków Cracovii i ZZK, odpowiedzi udzieli niedzielny mecz z Ruchem. Wiślacy kończą tym spotkaniem serię wyjazdów do najgroźniejszych przeciwników. W rewanżowych spotkaniach i Ruch i AKS i warszawska Polonia przyjedzie do Krakowa, gdzie niewątpliwie będzie łatwiej powiększyć stan posiadania.

„Nie ma Ruchu bez Cieślika" — pisaliśmy po meczu hajduczan z łódzkimi włókniarzami. Czy teraz, gdy wszyscy partnerzy lewego łącznika mieli wiele czasu na podwyższenie wartości drużyny poprawą własnej formy, opinia ta straci aktualność?

Niewątpliwie nie będzie to Ruch, w którym Cieślik absorbuje siły i uwagę całej defensywy, stanowi stałą groźbę dla bramkarza przeciwników. Ale i ten „osierocony" napad ma szanse poważniej zatrudnić wiślaków. Kubicki, Przecherka, Alszer, Cebula — za tymi nazwiskami kryją się przecież zawodnicy, którzy dali już wiele próbek swych kwalifikacji. Defensywa Gwardii musi się mieć na baczności.

Gorzej nieco przedstawiają się linie obronne Ruchu. Pewne wzmocnienie może w tych formacjach oznaczać powrót Wyrobka do bramki, oczywiście w zeszłorocznej jego formie.

Wisła podczas ostatniego pobytu na Śląsku bynajmniej nie zachwyciła. Jej zwycięstwo nad słabym wówczas jeszcze AKS-em, choć zasłużone, wypadło bardzo blado. Najpoważniejszy kandydat na mistrza Polski ma niejako obowiązek zademonstrować pełną skalę swych umiejętności. Jest to dla Wisły spotkanie nie tylko o charakterze punktowym, ale i prestiżowym. Ślązacy oczekują meczu na poziomie odpowiadającym stawce spotkania, a choć teoretyczne wyliczenia dają większe szanse krakowianom, spodziewają się ambitnej, wyrównanej walki.

## TRUDNE ZADANIE ZZK

O miedzę — w Bytomiu - Szombierkach grać będą poznańscy kolejarze z jedenastką Górnika. Boisko Szombierek stanowi trudność poważną nawet dla dobrze zaawansowanych technicznie drużyn. To jest pierwszy element przemawiający raczej za gospodarzami, którym kretowiska i niespodziewane dołki również dokuczają, ale którzy ostatecznie są już z tym terenem otrzaskani..

Kolejarze mają szybki, lotny, bramkostrzelny napad, ale i górnicy umieją przedostawać się w okolice pola karnego przeciwnika, skąd Krasówka et consortes umieją posyłać piłkę do siatki.

Wydaje się, że rozwiązania meczu należy szukać w porównaniu linii defensywnych, a ono przemawia na korzyść ZZK. Poznańscy goście mają więc szanse, na zdobycie dwu cennych punktów. Nie należy tylko zapominać, że pozycja górników nie jest zbyt wysoka, a każda strata na własnym terenie, może spowodować niebezpieczne obsunięcie na niższy szczebel. Ambicji Szombierkom nie brak, o niespodziankę więc nie trudno.

## AKS CZY WARTA?

Pnący się po drabince tabeli AKS jedzie do Warty, która ma identyczną ilość punktów, ale lepszy stosunek bramek, Ołówkowe wyliczenie mówi, że AKS ma nad poznaniakami wyraźną przewagę w linii napadu i w obronie, nie jest gorszy w pomocy i lepszą bodaj obsadę bramki. Ale to samo wyliczenie nie wytrzymuje porównania z praktyką, gdy pod uwagę weźmie się rezultaty spotkań Warty. Zastanawiające jest, jak ta drużyna pełna słabych punktów, prześladowana kontuzjami potrafi, z godną przykładu ambicją gromadzić punkty. Po ostatnim pobycie na Śląsku, Warta zyskała przydomek „ciułacza". Jest w tym określeniu wiele słuszności. Poznaniacy niewątpliwie przeżywają kryzys, który usunąć mogą dopiero nowe, młode siły. Ale nie załamują się, pamiętają przykre chwile zeszłorocznych rozgrywek i już teraz zapobiegliwie gromadzą punkciki, które nie przyniosą wprawdzie zbyt wysokiej lokaty, ale odsuną na jesieni widmo spadku. I tym razem więc jesteśmy bardzo ostrożni. Teoria przemawia za chorzowianami, praktyka każe się liczyć conajmniej z remisem, jeżeli nie zwycięstwem Warty.

## ŁKS — POLONIA BYTOM

Outsider — Polonia bytomska — wyjeżdża w trudną podróż do Łodzi.

W ubiegłym roku bytomianie mieli szczęście do ŁKS-u, trudno jednak na tak abstraktcyjnych założeniach budować nadzieje na sukces. Łodzianie mimo wszystkich wytykanych im wad, mają bojowy zdecydowany atak, który wie jak zachować się w pobliżu bramki i jak do niej się zbliżyć. Identyczna linia bytomian opiera się właściwie na 2—3 zawodnikach, którzy zresztą nie grzeszą regularnością formy. Tyły są mniej więcej równe, obey teren, znana z lokalnego patriotyzmu publiczność przeważy zapewne szale na rzecz gospodarzy.



Jedenastka Duńczyków. Pierwszy z lewej kpt. drużyny Lundberg. (Foto Kleczek)

# SZKOŁA PIŁKARSKA PZPN w Świdnicy rozpoczyna pracę

WARSZAWA. W celu należytego przygotowania reprezentacyjnej drużyny juniorów polskich do międzynarodowego meczu piłkarskiego z Węgrami, który odbędzie się 10 lipca w Debreczynie, Wydział Sportowy PZPN powołał na obóz treningowy następujących 19-tu zawodników: Poświat, Kaszuba, Korzeniak, Kościółek i Koza (Cracovia), Powązka i Majewski (Stal Sosnowiec), Hajduk i Mądry (Ruch), Bieniek (Garbarnia), Sąsiadek (Legia), Gogolewski (Kolejarz Poznań), Piotrowski (Prokocim), Durak (Soła Oświęcim)- Wiktor (Zwierzyniecki), Bilewicz (Kolejarz Łódź), Barański (Resovia), Biskupek (Polonia Bytom), Strzykalski (Metal Bobrek).

Podobnie jak w latach poprzednich PZPN w okresie letnim centralizuje szkolenie młodych zawodników na obozie w Świdnicy. Obozy te posiadają już niemal swoją tradycję, a co jeszcze ważniejsze, niejednokrotnie nawet w drużynach klasy państwowej znajdujemy już wychowanków świdnickich z poprzednich lat. W tej liczbie należy wymienić Sobkowiaka (ZZK Poznań), Sąsiadka (Legia Warszawa). Poświata z Garbarni, Gogolewskiego z ZZK, Hajduka i Mądrego z Ruchu.

Obozy w tym roku rozpoczynają się już 4 lipca i trwać będą do drugiej połowy sierpnia. Reprezentacyjne zespoły okręgów przebywają na obozie pełne trzy tygodnie czasu. Starannie dobrana kadra instruktorska daje zapewnienie pełnych wartości wychowawczych i sportowych.

Jest to jakby można nazwać „średnia szkoła piłkarska". W tym roku po raz pierwszy rusza wyszkolenie młodych zawodników na wyższym szczeblu. Centralny obóz poprzedzi bowiem również w Świdnicy organizowany obóz treningowy dla reprezentacyjnej kadry juniorów. Rozpoczyna się on już w czwartek i trwać będzie do czasu wyjazdu reprezentacji juniorów na rewanżowe spotkanie z młodym zespołem węgierskim. Nasz jedyny zeszłoroczny sukces piłkarski w walce z Węgrami, odniesiony właśnie przez juniorów na boisku łódzkim, zepsuł wiele humoru związkowi węgierskiemu. Staranne przygotowanie naszej drużyny było więc w tym wypadku koniecznością utrzymania dobrej opinii jaką zdobyliśmy.

Jednocześnie rozgrywki o puchar juniorów PZPN zbliżają się do wyłonienia ćwierć finalistów. W rundzie eliminacyjnej niestety zespoły Przemyśla i Lublina oddały punkty walkowerem dla Rzeszowa i Białegostoku, a Siedlce pokonały Białystok 3:2 i wygrały z Radomiem w tym samym stosunku.

Następna runda nie przyniosła żadnych sensacji.

Z tej rundy pozostało do rozegrania spotkanie Kraków — Rzeszów, odwołane ze względu na udział zawodników tych okręgów w sparingowym spotkaniu niedzielnym w Warszawie.

**OLSZTYN — GDAŃSK 2:1 (2:1)**

OLSZTYN. Rozegrany na Stadionie Leśnym w Olsztynie mecz piłkarski o puchar Ziem Zachodnich, między reprezentacją gdańską, a Olsztynem zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1. Wynik meczu ustalony został w pierwszej połowie gry. Widzów ponad 2 tysiące.

**POMORZE — WYBRZEŻE 5:2 (1:1)**

TORUŃ. Rozegrany w Toruniu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami juniorów okręgu pomorskiego i gdańskiego przyniósł po dość ciekawej grze zasłużone zwycięstwo jedenastce Pomorza.

Drużyna Wybrzeża, jedynie w pierwszej połowie była równorzędnym przeciwnikiem dla dobrze grających pomorzan. Po przerwie na boisku niepodzielnie panowali juniorzy Pomorza.

Prowadzenie zdobyło Wybrzeże, przy czym bramkarz drużyny pomorskiej wyraźnie tu zawinił. Wyrównanie nastąpiło w 22 minucie ze strzału Nowackiego, którego poprawkę przytomnie ulokował w siatce Drapiewski.

Po zmianie, już w 1 minucie Sobczak zdobywa drugą bramkę dla Pomorza a w minutę później Bakalarczuk podwyższa score na 3:1. W 56 minucie strzałem czwarty punkt zdobywa Drapiewski, a wynik ustala główką Bakalarczuk. W 85 minucie niespodziewanym strzałem Jończyk zdobywa drugi punkt dla Wybrzeża.

W sumie gra stała na dość dobrym poziomie technicznym, zwłaszcza po przerwie. (Oka)



Miny zadowolone. Nic dziwnego Polska prowadzi 1:0. W drugiej połowie uśmiech zniknie z twarzy 40 000 widowni. (Foto Kleczek Bytom)

# BRATISLAVA NA CZELE LIGI CSR

**PRAGA.** Ostatnie spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi CSR przyniosły następujące wyniki: Bohemians — Victoria (Pilzno) 4:0 (0:0), Sparta — ATK 2:3 (0:2), Zidenice — Slavia 1:1 (1:1), Povazska Bystrica — Teplice 0:3 (0:2), Dynamo Koszice — Zilina 0:0, Trnava — Kladno 6:1 (4:0).

Na czele tabeli znajduje się NV Bratislava — 10 gier, 17 pkt., st. br. 40:13, 2) Dynamo — Slavia — 10 gier, 14 pkt., st. br. 25:16, 3) Bratrstvi — Sparta — 9 gier, 13 pkt., st. br. 27:13, 4) Slovena — Zilina — 13 pkt., 5) ATK — 12 pkt. Dwa ostatnie miejsca w tabeli zajmują Povazska Bystrica — 4 pkt. i Kladno — 2 pkt.

* * *

★ W trzecim na terenie Czechosłowacji spotkaniu, zapaśnicy węgierscy, pod firmą reprezentacji Debreczyna, przegrali z reprezentacją Pragi 2:6.

# Plany pływaków śląskich

**Katowice.** Śląski OZP opracował tegoroczny terminarz spotkań międzyokręgowych pływaków śląskich, który przedstawia się nadzwyczaj bogato.

Już 29 bm. pływacy śląscy rozegrają swój pierwszy międzyokręgowy mecz z reprezentacją pływacką Łodzi w konkurencjach męskich, kobiecych i piłce wodnej. Do spotkania tego, które odbędzie się na stadionie pływackim ZKS Stal w Siemianowicach Śląsk wystąpi w najlepszym swym składzie z rekordzistami i mistrzami Polski Kaletową, Hulokówną Liszkówną, Neblówną, Proclem, Gremlowskim, Wąsem, braćmi Langerami i Gadzikiewiczem na czele.

W tym samym terminie z okazji „dnia PZP" Śląski OZP organizuje zawody propagandowe w Wiśle, w Dąbrowie Górniczej, Rudzie Śl. i Nowym Bytomiu, w których wezmą udział czołowi pływacy śląscy nie wyznaczeni do reprezentacji okręgu.

24 lipca br. Śląsk rozegra swe dalsze spotkanie międzyokręgowe w pływaniu, mając tym razem za przeciwnika reprezentację Warszawy. Zawody powyższe Śl OZP ze względów propagandowych zamierza zorganizować na basenie w Wiśle.

# Zapaśnicy ZZK (Poznań) pokonali „Gwardię" (Łódź) 5:3

**Łódź.** W towarzyskim meczu zapaśniczym kolejarze poznańscy pokonali miejscową „Gwardię" 5:3.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zapaśnicy Gwardii):

W muszej: Bednarek w 7 minucie wygrał z Nikodemskim, w koguciej: Glazarski wypunktował Grzędzielewskiego, w piórkowej: Nowak w 5-tej min. przegrał z mistrzem Polski Kałuchem, w lekkiej —Ignaszewski przegrał w 7-mej min. z Jakubowiczem, w półśredniej: Kawał przegrał w 6-tej minucie do Mielczarka, w średniej: Chromer uległ na punkty Cegielskiemu, w półciężkiej: Lenart wygrał w 9-tej min. z Winowskim, w ciężkiej: Nowaczyk zdobył dla kolejarzy punkty wo., z powodu braku przeciwnika.

# ZKS Kolejarz-Pomorzanin czołowy klub Pomorza

**Toruń.** Czołowy klub sportowy Pomorza — KS ZZK „Pomorzanin" zmienił nazwę na ZKS „Kolejarz — Pomorzanin". Na rocznym, walnym zebraniu klubu, liczącego 1,640 członków, wybrano nowy zarząd z prezesem Włoskim na czele.

ZKS „Kolejarz — Pomorzanin" jest jednym z żywotniejszych klubów sportowych w Polsce. Szczególnie dobre wyniki uzyskali hokeiści „Pomorzanina", którzy na 16 rozegranych spotkań wygrali 13-cie (m. in. z mistrzem Polski „Cracovią"), a przegrali tylko dwa. W koszykówce męskiej „Pomorzanin" zdobył mistrzostwo Polski w klasie A i wszedł do Ligi Państwowej, w piłce nożnej zespół „Pomorzanina" stanowi jedną z czołowych drużyn II Ligi Państwowej. Lekkoatleci, lekkoatletki i pływacy zdobyli drużynowe mistrzostwo okręgu, ping - pongiści zaś są mistrzem Pomorza.

# Pogrom bokserów Związkowca Bydgoszcz

**STAL GRUDZIĄDZ — ZWIĄZKOWIEC (DAWN. ZJEDNOCZENI) BYDGOSZCZ 10:6**

**LEGIA CHEŁMŻA — ZWIĄZKOWIEC 12:4**

CHEŁMŻA. W niedzielę bawili w Chełmży bokserzy drużynowego mistrza Pomorza Związkowca, którzy doznali wysokiej porażki od cukrowników w stosunku 12:4. Drużyna chełmżyńska jest obecnie najsilniejszym zespołem na Pomorzu. Powrót Wąsika, który walczył w warszawskiej Legii wzmocnił znacznie ósemkę zielonych.

Wyniki były następujące:

w muszej Sylwester (L) w drugim starciu wygrał przez nokaut z Rezmerem.

w koguciej Zieliński (L) w drugim starciu wygrał przez t.k.o. z młodym Słomianym.

w piórkowej, Krużа już w pierwszym starciu zdemolował Palińskiego II, którego sędzia wobec znacznej przewagi Kruży odesłał do rogu,

w lekkiej Kowalewski przegrał na punkty z Nitzlerem (L).

W pierwszej walce wagi półśredniej Baranowski (Z) nieznacznie wypunktował Wąsika. Była to najładniejsza walka meczu. W pierwszym starciu bydgoszczanin dążył do zwarcia skąd wychodził zawsze z ciosem. Drugie starcie było wyrównane, a w trzecim nieznacznie przeważał Wąsik.

W drugiej walce tej kategorii Dormowicz wypunktował Ziemiana.

W średniej Paliński zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

W półciężkiej pod nieobecność Cebulaka wystąpił dobrze zapowiadający się Dąbrowski, który wygrał przez dyskwalifikację Derżyńskiego.

W ringu walki prowadził Osmański z Torunia punktował Michalak z Grudziąza. (Oka)

# Śląsk Opolski rozgromiony w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. Spotkanie międzyokręgowe Śląsk Opolski — Częstochowa zakończyło się wysokim zwycięstwem Częstochowy 7:2 (6:0) Goście wystąpili osłabieni brakiem zawodników wyznaczonych do jedenastki Polski B na mecz z Lublinem a w składzie: Kulawik (Koczapski), Gaweł, Kubik, Wieczorek, Podeszwa, Lelonek, Czepionka, Sobel. Burda, Polaczek (Banysz), Fuks, a Częstochowa przeciwstawiła skład: Borowiecki, Wójcikowski, Bubel, (Mularczyk), Serdak, Orłowski, Malicki, Zalas, Halkiewicz, Baraniak, Seifried, Purgal.

Bramki dla Częstochowy zdobyli Baraniak 5 i Halkiewicz 2, a dla Opola — Burda i Czepionka. Sędziował ob. Łuszcz.

# Serdeczne przyjęcie poznańskiej Admiry na wsi

**Bukowiec.** Nielada sensację przeżywała w ub. niedzielę wieś Bukowiec. Poraz pierwszy w 26-cio letniej działalności miejscowej Korony zdarzyło się, aby do wsi zawitała samorzutnie jakaś poważniejsza A-klasowa drużyna poznańska. Serdeczny kontakt między Poznaniem a wsią został zawarty i w dalszym ciągu kontynuowany przyniesie na pewno poważne korzyści wiejskim zespołom ludowym.

Admira z Poznania pokazała wiejskim zwolennikom piłkarskim mimo fatalnej pogody technicznie dobrą grę. Mecz Admira — Korona rozpoczęto od serdecznego wręczenia bukietów. Zawody toczyły się aż do końca w przyjacielskiej atmosferze. Często nawet lekko przeważała Korona, dla której bramki uzyskali: Sitek 3 i Perz jedną. (kh)

**GROM GRA Z BLASKIEM**

**WOLSZTYN.** Miejscowy Grom rozpoczyna w niedzielę finałowe rozgrywki B kl. wyjazdem do Poznania na mecz z Blaskiem (Starołęka). Blask poniósł ostatnio niespodziewaną klęskę w st. 1:8 w meczu ze Spójnią w Świebodzinie. Spójnia będzie walczyła o wejście do klasy B.

★ **Gwardia z Babimostu** przygotowując się do rozgrywek o wejście do klasy B pokonała w Kargowej miejscową Gwardię w st. 2:1. (gh)

**PRÓBA POBICIA REKORDU POLSKI W SZTAFECIE 4x1.500 M**

KRAKÓW. Średniodystansowcy „Gwardii - Wisły": Widerski, Boczar I, Więcek I i Biernat, wyzyskując swą dobrą formę, postanowili zaatakować rekord Polski w sztafecie 4 x 1.500 m. Próba pobicia rekordu odbędzie się przed zawodami „Warta" — „Gwardia - Wisła" w dniu 3 lipca w Krakowie.